



**KANCELARIA SEJMU**  
**Biuro Komisji Sejmowych**

# **BIULETYN**

Z posiedzenia:

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**  
**(NR 46)**

Nr 1446/V kad.  
5.01.2007 r.

Tekst bez autoryzacji



Nr 1446/V kad.

## **Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 46)**

5 stycznia 2007 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Karola Karskiego** (PiS), rozpatrzyła:

- informację o projektach aktów prawnych i odnoszących się do nich projektach stanowisk rządu, skierowanych w trybie art. 6 ust. 1 oraz art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 11 marca 2004 r., w stosunku do których prezydium, zgodnie z jednomyślną opinią posłów koreferentów, wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2006) 721, 774, 826),
- informację na temat komunikatu do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów: „Program legislacyjny i program prac Komisji na 2007 r.” (COM(2006) 629 końcowy),
- w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. informację o zajęтым przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej program „Młódzież w działaniu” na okres 2007–2013; Dostosowanie w następstwie porozumienia z dnia 17 maja 2006 r., w sprawie ram finansowych na lata 2007 – 2013 (COM(2006) 228 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,
- w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. informację o zajęтым przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady zmieniającej decyzję 2004/793/WE w sprawie zakończenia procedury konsultacji z Republiką Togijską na mocy art. 96 Porozumienia z Cotonou (COM(2006) 577 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,
- w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. informację o zajęтым przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady w sprawie stanowiska, jakie mają przyjąć Wspólnoty i ich państwa członkowskie w ramach Rady Współpracy ustanowionej Umową o partnerstwie i współpracy ustanawiającą partnerstwo między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z jednej strony a Republiką Azerbejdżanu z drugiej strony w odniesieniu do przyjęcia zalecenia w sprawie realizacji planu działania UE-Azerbejdżan (COM(2006) 637 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,
- w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. informację o zajęтым przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady w sprawie stanowiska, jakie mają przyjąć Wspólnoty i ich państwa członkowskie

**w ramach Rady Współpracy ustanowionej Umową o partnerstwie i współpracy ustanawiającą partnerstwo między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z jednej strony a Gruzją z drugiej strony w odniesieniu do przyjęcia zalecenia w sprawie realizacji planu działania UE-Gruzja (COM(2006) 623 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,**

**– w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. informację o zajęтым przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady w sprawie stanowiska, jakie mają przyjąć Wspólnoty i ich państwa członkowskie w ramach Rady Współpracy ustanowionej Umową o partnerstwie i współpracy ustanawiającą partnerstwo między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z jednej strony a Armenią z drugiej strony w odniesieniu do przyjęcia zalecenia w sprawie realizacji planu działania UE-Armenia (COM(2006) 627 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,**

**– w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. informację o zajęтым przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady w sprawie przyznania Republice Salwadoru szczególnego rozwiązania motywacyjnego dotyczącego zrównoważonego rozwoju i dobrego zarządzania po dniu 1 stycznia 2007 r. (COM(2006) 731 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,**

**– w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. informację o zajęтым przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3030/93 w sprawie wspólnych reguł przywozu niektórych wyrobów włókienniczych z państw trzecich (COM(2006) 737 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,**

**– w trybie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. wniosek w sprawie decyzji Rady dotyczącej zawarcia w imieniu Wspólnoty Europejskiej Umowy ramowej w sprawie Wielostronnego środowiskowego programu jądrowego w Federacji Rosyjskiej oraz Protokołu w sprawie roszczeń, procedur prawnych i odszkodowań do Umowy ramowej w sprawie Wielostronnego środowiskowego programu jądrowego w Federacji Rosyjskiej (COM(2006) 665 końcowy) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu,**

**– w trybie art. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. wniosek w sprawie rozporządzenia Rady czasowo cofającego dostęp do ogólnych preferencji taryfowych Republice Białorusi (COM(2006) 764 końcowy) i odnoszącą się do niego informację rządu,**

**– omówienie i przyjęcie planu pracy Komisji na pierwsze półrocze 2007 r.,**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele: Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej z podsekretarzem stanu **Tadeuszem Kozkiem**, Ministerstwa Gospodarki z ministrem gospodarki **Piotrem Woźniakiem** i podsekretarzem stanu **Marcinem Korolcem**, Ministerstwa Edukacji Narodowej z ministrem edukacji narodowej **Romanem Giertychem**, Ministerstwa Spraw Zagranicznych z ministrem spraw zagranicznych **Anną Fotyga**, Ministerstwa Transportu oraz Państwowej Agencji Atomistyki z prezesem **Jerzym Niewodniczańskim** oraz Polskiego Stowarzyszenia Prointegracyjnego „Europa”.

### **Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie ministra edukacji narodowej pana premiera Romana Giertycha, ministra spraw zagranicznych panią Annę Fotyga, wiceministrów i innych zaproszonych gości. Państwa posłów, co oczywiste, również witam. Projekt porządku obrad został państwu dostarczony na piśmie. Proponuję, aby pkt II rozpatrzyć po pkt IX, czyli po informacji w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. Informuję też, że uzgodniłem z panem ministrem Piotrem Woźniakiem, że swoją informację przedstawi o godzinie 12.45, ponieważ w tej chwili ma jakieś spotkanie.

Czy są uwagi do tak zaproponowanego porządku obrad? Nie słyszę. Chcę tylko zasugerować, aby punkty IV–VII przedstawiane przez panią minister rozpatrzyć łącznie. Ale to już kwestia techniczna.

Pkt I porządku obrad – lista A. Czy są uwagi do listy A? Nie słyszę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja przyjęła projekty dokumentów zawarte w pkt I porządku obrad do wiadomości oraz postanowiła nie zgłaszać wobec nich uwag. Sprzeciwu nie słyszę, więc tą konkluzją kończymy rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. informacji o zajętych przez Radę Ministrów stanowisk w sprawie decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej program „Młodzież w działaniu” na okres 2007–2013; Dostosowanie w następstwie porozumienia z dnia 17 maja 2006 r., w sprawie ram finansowych na lata 2007–2013 (COM(2006) 228 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie. Przypomnę, że w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. Rada Ministrów ma prawo podjąć decyzję na forum Rady UE, natomiast w takim przypadku członek Rady Ministrów przedstawia Komisji informację o stronie merytorycznej tego dokumentu oraz o przesłankach, które zadecydowały o zastosowaniu tego trybu. Bardzo proszę, panie premierze.

### **Minister edukacji narodowej Roman Giertych:**

Bardzo mi miło, że jestem obecny na posiedzeniu Komisji, w pracach której bardzo aktywnie uczestniczyłem w poprzedniej kadencji, spędzając tu wiele godzin wspólnie z niektórymi osobami, które nadal w tej Komisji zasiadają.

Najpierw wyjaśnię przyczyny niezasięgnięcia opinii. Projekt dokumentu w tej sprawie wpłynął do ministerstwa w trakcie reorganizacji, czyli 31 maja ubiegłego roku. Było to trzy tygodnie po podziale ministerstwa, który nastąpił w wyniku uchwały Rady Ministrów, na Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Tymczasem stanowisko, które mieliśmy zająć, obowiązało nas do wysłania decyzji w tej sprawie do UE do dnia 27 czerwca 2006 r., czyli mieliśmy tylko dwadzieścia kilka dni na zasięgnięcie opinii przede wszystkim wewnątrz departamentów ministerstwa, a następnie wewnątrz resortu. Stąd też bez świadomej decyzji ta kwestia nie została przedstawiona na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o cel projektu aktu prawnego, nie utożsamiając się z tym dokumentem i nie przedstawiając stanowiska ani mojego prywatnego, ani stronnictwa, z którego się wywodzę, powiem, że celem dokumentu „Młodzież w działaniu”, jak zaproponowała Komisja Europejska, jest budowanie takiej polityki, aby „tożsamość obywatelską uczynić priorytetem niezbędnym dla wszystkich działań UE”. Ponadto Komisja przedstawiła komunikat pt. „Rozwijanie poczucia tożsamości obywatelskiej: wspieranie europejskiej kultury oraz różnorodności poprzez programy w następujących obszarach: młodzież, kultura, media audiowizualne, uczestnictwo w życiu obywatelskim”, który zawiera główne kierunki nowego programu dla młodzieży. To tyle. Jeśli będą jakieś pytania, to pani dyrektor, która zajmuje się tą sprawą, odpowie.

Korzystając z okazji, chcę zasygnalizować Komisji, że MEN we współpracy z niektórymi krajami członkowskimi, przede wszystkim na razie z Grecją, ale będziemy ten temat rozszerzać, proponuje, aby Polska jako strona stała się inicjatorem specjalnego programu przeciwdziałania przemocy w szkołach. To się wiąże z omawianym tematem, bo omawialiśmy dokument „Młodzież w działaniu”. Nowa strategia UE, nad którą praca miałaby być rozpoczęta w tym roku podczas prezydencji portugalskiej, miałaby charakter ogólnoeuropejski, bo problem przemocy w szkołach jest problemem ogólnoeuropejskim. W moim przekonaniu istnieją poważne przesłanki do tego, aby podjąć wysiłek, próbę zbudowania konsensusu co do pewnych kwestii w Europie w tej sprawie. Z rozmów, które prowadziłem w Helsinkach czy w Brukseli, czy też w relacjach bilateralnych wynika, że nie tylko problem jest ogólnoeuropejski, ale też tendencja przeciwdziałania mu jest w miarę spójna, tzn. w praktyce w większości krajów UE zaobserwowałem poparcie dla programu zwiększającego dyscyplinę w szkołach. To jest ważny sygnał.

To może być pierwsza strategia w UE, która byłaby zainicjowana przez Polskę. Na razie uzyskaliśmy w tej sprawie pełne poparcie Grecji, która boryka się z podobnymi problemami z „Młodzieżą w działaniu”, z jakimi my się borykamy. Tam również zostały podjęte różne działania wewnętrzne. W tej sprawie w styczniu, na dniach, głównie z ministrem edukacji Grecji panią Mariettą Jannaku, wystosuję list do prezydencji niemieckiej, ale ze wskazaniem bardziej na terminarz oczekiwanego przez nas spotkania w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2007 r., czyli w okresie prezydencji portugalskiej. W liście tym będziemy formalnie proponować spotkanie w tej sprawie ministrów edukacji krajów UE i przygotowanie pełnej strategii.

W tej sprawie również odbędzie się spotkanie ministrów edukacji krajów Grupy Wyszehradzkiej – takie są wstępne ustalenia. Myślę, że będzie to w marcu. O wszystkich działaniach w tym zakresie będę z przyjemnością informował pana przewodniczącego i Komisję. To może być bardzo istotny element naszego wkładu w pewną koncepcję, która idzie może w odmiennym kierunku niż ten dokument, który dzisiaj spowodował, że miałem zaszczyt przed państwem wystąpić, ale wydaje się bardziej zgodna z priorytetami zarówno Polski, jak i obecnie koalicji rządzącej.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Zostały przedstawione zarówno przesłanki formalne, jak i merytoryczne podjętej decyzji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa posłów, uznam, że Komisja przyjęła informację pana ministra do wiadomości. A przepraszam, są pytania. Bardzo proszę: pani poseł Grażyna Ciemniak, pan poseł Tadeusz Iwiński, pani poseł Anna Zielińska-Głębocka, pan poseł Andrzej Gałazewski i pani poseł Stanisława Okularczyk. Ktoś jeszcze? Jeśli nie, to zamykam listę zgłoszeń.

**Poseł Grażyna Ciemniak (SLD):**

Nie wiem, czy dobrze usłyszałam, ale pan premier powiedział, że przedstawia informację, nie utożsamiając się z tym dokumentem, natomiast z dokumentu wynika stanowisko rządu, że Polska popiera propozycję Komisji ustanowienia programu „Młodzież w działaniu” na lata 2007–2013. Proszę o wyjaśnienie.

Proszę również o informację, jak Polska jest przygotowana do udziału w programie „Młodzież w działaniu”, ponieważ zgodnie z decyzją realizacja programu miała się rozpocząć 1 stycznia. Jakie rządy zajął stanowisko na Radzie UE w sprawie tego programu?

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Mam dwie sprawy. Pierwsza to ta, o której już powiedziała moja poprzedniczka.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Przepraszam, że wpadam panu słowo, ale rozmawiałem z panem premierem i wiem, że za chwilę wzywają go inne obowiązki. Mam więc taką sugestję, aby państwo zechcieli maksymalnie skracać pytania, a pan premier postara się osobiście, z pomocą współpracowników, szybko na nie odpowiedzieć.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Pierwsza sprawa jest taka, że należy generalnie, co jest pewną metodologiczną zasadą, unikać podejścia schizofrenicznego. To znaczy, jeśli jest określony program UE, który

powinien wejść w życie 1 stycznia br., to pana obowiązkiem jako ministra jest poinformowanie, co rząd zrobił i co pan zrobił jako szef resortu w tym kierunku, aby ten program niemal od tygodnia był wdrażany i jak będzie wdrażany. Dlatego że sięganie prawą ręką do lewego ucha albo odwrotnie jest dość dziwaczne.

Po wtóre, pan już następnego dnia po powrocie z Grecji reklamował pewne rozwiązania bardzo kontrowersyjne i nie typowo greckie. Cieszę się, że pan po jednej czy dwóch wizytach w różnych krajach ma już bardzo głębokie przemyślenia, ale być może prawdą jest to, o czym mówili Anglicy w odniesieniu do Indii, bodajże najbardziej skomplikowanego kraju na świecie, że jak byli tam trzy miesiące, to wszystko wiedzieli, po trzech latach zaczynali mieć wątpliwości, a po trzydziestu latach niewiele już rozumieli. Naprawdę więc po jednej czy dwóch wizytach i trzech rozmowach należy być bardzo ostrożnym w proponowaniu działań, które są kontrowersyjne i które idą w poprzek tego, co się nazywa main stream, czyli głównego nurtu działania edukacyjnego w stosunku do młodzieży. Pan może mieć swoje pomysły, natomiast Polska jako członek UE w tym obszarze jest również uprawniona do zgłaszania rozmaitych korekt i poprawek, ale powinna się trzymać pewnej linii, która do tej pory obowiązywała i nie została zmieniona.

I oczywiście sprawa programu „Młodzież w działaniu” jest znacznie ważniejsza, długofalowa, przewidziana na cały okres budżetowy i to nie przez przypadek, bo to wymaga określonych środków, i nie może być przesłonięta przez jakieś improwizacje, które mogą się zmieniać co kilka tygodni czy miesięcy.

**Poseł Anna Zielińska-Głębocka (PO):**

Mam uwagi podobne jak moi przedmówcy, ale mam też konkretne pytanie do pana premiera. Jednym z elementów tego programu, o których pan tu mówił, jest uczenie tożsamości obywatelskiej. Ten cel w jakiejś mierze miało realizować nauczanie przedmiotu „edukacja europejska”, a także działalność klubów europejskich w szkołach i podstawowych, i średnich. Chcę zapytać, jakie jest pana stanowisko wobec tej działalności, która była bardzo aktywna, a w tej chwili w ogóle się o tym nie mówi i nie słyszy? Czy MEN będzie wspierało tę działalność? Czy jest jakiś priorytet dla tej proeuropejskiej działalności, która ma uczyć ogólnoeuropejskiej tożsamości obywatelskiej?

**Poseł Stanisława Okularczyk (PO):**

Po pierwsze, jesteśmy chyba jedynym krajem, który ma odrębny program tego rodzaju. Analizując szczegółowo programy nauczania, pewne jego elementy są już zawarte w dydaktyce na świecie. Na tym tle krótkie pytanie: Jakie pan premier przewiduje efekty tego odrębnego programu i w jakim czasie?

**Poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

W związku z tym, że pan premier powiedział, że działania MEN będą szły w kierunku przeciwnym do programu przyjętego przez rząd, czy dobrze rozumiem, że program ten nie będzie realizowany przez MEN?

Jak pan premier wyobraża sobie dialog naszej Komisji z MEN, jeżeli dzisiaj ma pan niewiele czasu na porozmawianie o istniejących kontrowersjach, dotyczących choćby tylko jednego programu? A przez wiele tygodni nie miał pan czasu, żeby przyjść i się z nami spotkać mimo wielokrotnych ponagleń.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Wyczerpaliśmy listę osób zgłoszonych do zabrania głosu. Jednocześnie chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz, bo uzgadniałem z panem premierem dzisiejszy termin. Jest tak, że członek Rady Ministrów ma obowiązki i nie zawsze może być osobiście. Akurat dzisiaj tak się szczęśliwie złożyło, że obradujemy nie w tygodniu sejmowym, więc do tamtych kwestii już bym nie wracał.

**Minister edukacji narodowej Roman Giertych:**

Może nie powiedziałem jeszcze jednej rzeczy, która jest bardzo istotna, mianowicie że pierwsze przyjęcie tego programu nastąpiło w roku 2004, jeszcze nie w okresie rządu tej kadencji. Ten dokument został poprawiony i poprawki przesłano do oceny 31 maja ubiegłego roku, natomiast wcześniej, w 2004 r. została przyjęta wstępna grupa założeń.

Tyle tytułem ogólnego wyjaśnienia, więc nie ma tu, panie pośle Iwiński, żadnej schizofrenii w działaniu. Są różnice w poglądach dotyczących kwestii związanych z tożsamością obywatelską. Wydaje mi się, że gdybyście państwo zorganizowali dyskusję na temat tego, czy parlamentarzyści polscy chcą kształtować w Polsce tożsamość obywatelską polską, czy europejską, byłaby ona bardzo cenna i ciekawa. Jeśli pan przewodniczący kiedyś przewidzi taki punkt w programie Komisji, to z wielką przyjemnością będę uczestniczył.

Jeśli chodzi o możliwość porozumienia się z przedstawicielami czy ministrami krajów UE – odpowiadam na wątpliwość wyrażoną w tym zakresie przez pana ministra Tadeusza Iwińskiego – to może czasem warto porozmawiać bez obecności tłumaczy czy tłumaczek, bo wówczas jest to łatwiej zrozumieć i porozumieć się w różnych sprawach. Stąd może wynika szybkość porozumienia się w sprawie programu przeciwdziałania przemocy w szkołach. Nie przerywałem panu ministrowi, więc gdyby pan też był łaskaw wysłuchać mnie do końca, byłbym głęboko zobowiązany.

Jeśli chodzi o kwestie związane z różnicami politycznymi na temat ocen i sposobów prowadzenia spraw oświatowych, jestem do państwa dyspozycji. Uczestniczę często w posiedzeniach Komisji Edukacji Sejmu RP, w której każdy poseł ma prawo uczestniczyć. Zawsze możemy tę dyskusję przeprowadzić. Jeżeli natomiast ktoś chciałby mnie odwiedzić w MEN i podyskutować na temat innych obszarów współdziałania, jestem zawsze otwarty i zapraszam do takiej rozmowy.

**Poseł Grażyna Ciemniak (SLD):**

Zadałam pytanie z prośbą o wyjaśnienie, bo za chwilę pan przewodniczący zapyta, czy nie ma uwag i czy przyjmujemy informację, a moje pytania zmierzały do tego, aby mieć pewność, że jeśli będę za przyjęciem informacji, to będę wiedziała, że jestem za przyjęciem tego dokumentu, który rząd przygotował, i stanowiska rządu, a nie indywidualnego stanowiska pana wicepremiera.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Za chwilę oddam głos panu premierowi, zwrócę tylko uwagę na pewien aspekt formalny. W tej chwili dyskutujemy w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. nad konkretnym dokumentem, który został przegłosowany na forum Rady UE, i o stanowisku rządu wobec tego dokumentu. Pan premier wychodząc naprzód, powiedział, jakie będą podejmowane kolejne działania, ale rozumiem, że to wynika z szacunku do naszej Komisji. Natomiast to, czym się zajmujemy, to już jest pewna przeszłość. I jest to jedyny aspekt, nad którym obradujemy w trybie ustawowym, a cała reszta to szacunek pana premiera dla naszej Komisji.

**Minister edukacji narodowej Roman Giertych:**

Wielki szacunek, panie przewodniczący.

**Poseł Paweł Śpiewak (PO):**

To jest trochę niepoważne. Pani profesor zadała bardzo konkretne pytanie, a nie usłyszałem żadnej odpowiedzi. Chciałbym usłyszeć odpowiedź na temat klubów europejskich. Pan poseł Andrzej Gałazewski zadał pytanie, na które też nie padła odpowiedź. Pan minister powiada, że przychodzi często na posiedzenia Komisji Edukacji. O ile wiem, pan minister wcale często tam nie bywa. To nie jest prawda. W związku z tym wydaje mi się, że byłoby ze wszech miar stosowne, gdyby pan wicepremier, minister i poseł był łaskaw spędzić z nami jeszcze kilka minut i odpowiedzieć na pytania. Tylko tyle od pana oczekujemy.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Zasadą przyjętą na posiedzeniach tej Komisji jest to, że się zgłaszamy do głosu, a sami go sobie nie udzielamy. Tak przyjęliśmy na początku tej kadencji i to się dobrze sprawdzało. Mam więc propozycję dla nowych członków Komisji, aby również w te tory weszli.

**Minister edukacji narodowej Roman Giertych:**

Odpowiadając na pytanie pani poseł Grażyny Ciemniak, oczywiście, kwestia formalna jest taka, jak powiedział pan przewodniczący. Jest to określony dokument, który zachę-



ca do różnego rodzaju działań. Większość tych zachęt ma charakter apelu do aktywności społecznej. Ten apel jest skierowany do wszystkich, nie tylko do rządu. Także do posłów, obywateli, organizacji pozarządowych. Dlatego nie podejmuję się oceny działań obywateli w tej sprawie, bo są one wolne i swobodne w tym zakresie i każdy ma prawo realizować te zalecenia, które uważa za stosowne.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła informację rządu do wiadomości. Jest sprzeciw. W takim razie poddaję przyjęcie informacji pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem przez Komisję informacji przedstawionej przez ministra edukacji narodowej do wiadomości?

Stwierdzam, że Komisja, przy 11 głosach za, 14 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się, postanowiła nie przyjąć do wiadomości informacji ministra edukacji.

W trybie ustawowym nie oznacza to żadnego dalszego biegu.

**Minister edukacji narodowej Roman Giertych:**

Chcę serdecznie Komisji podziękować, bo moja opinia odnośnie do tego dokumentu jest tożsama z opinią Komisji. Uważam, że rzeczywiście te zapisy w dokumencie „Młodzież w działaniu”, które mówią o budowaniu tożsamości obywatelskiej, wychodzą daleko poza zakres tego, na co polski rząd i parlament mógłby się zgodzić. Jestem dumny, że Komisja taką uchwałę podjęła.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Przejdźmy do kolejnego punktu porządku obrad. Każdy podjął w głosowaniu taką decyzję, jaką uznał za stosowne.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktów IV-VII. Nie ma sprzeciwu wobec tego, aby pani minister przedstawiła łącznie te dokumenty? Nie słyszę. Są to:

– informacja o zajętych przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady zmieniającej decyzję 2004/793/WE w sprawie zakończenia procedury konsultacji z Republiką Togijską na mocy art. 96 Porozumienia z Cotonou (COM(2006) 577 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,

– informacja o zajętych przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady w sprawie stanowiska, jakie mają przyjąć Wspólnoty i ich państwa członkowskie w ramach Rady Współpracy ustanowionej Umową o partnerstwie i współpracy ustanawiającą partnerstwo między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z jednej strony a Republiką Azerbejdżanu z drugiej strony w odniesieniu do przyjęcia zalecenia w sprawie realizacji planu działania UE-Azerbejdżan (COM(2006) 637 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,

– informacja o zajętych przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady w sprawie stanowiska, jakie mają przyjąć Wspólnoty i ich państwa członkowskie w ramach Rady Współpracy ustanowionej Umową o partnerstwie i współpracy ustanawiającą partnerstwo między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z jednej strony a Gruzją z drugiej strony w odniesieniu do przyjęcia zalecenia w sprawie realizacji planu działania UE-Gruzja (COM(2006) 623 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,

– informacja o zajętych przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady w sprawie stanowiska, jakie mają przyjąć Wspólnoty i ich państwa członkowskie w ramach Rady Współpracy ustanowionej Umową o partnerstwie i współpracy ustanawiającą partnerstwo między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z jednej strony a Armenią z drugiej strony w odniesieniu do przyjęcia zalecenia w sprawie realizacji planu działania UE-Armenia (COM(2006) 627 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie.

Informuję, że między Kancelarią Sejmu a Ministerstwem Spraw Zagranicznych istnieje rozbieżność co do tego, czy te informacje powinny być prezentowane w trybie art. 9 ust 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. Rzeczywiście. taka sytuacja jest nieco na granicy, natomiast uzgodniliśmy z panią minister, że jeśli są jakiegokolwiek wątpliwości, to lepiej będzie, jeśli ta informacja zostanie przedstawiona Komisji na podstawie tych dokumentów, niż gdyby miała być nieprzedstawiona. Oddaję głos pani minister.

**Minister spraw zagranicznych Anna Fotyga:**

Rzeczywiście, MSZ zaprezentowało inną interpretację niż Kancelaria Sejmu. MSZ po posiedzeniu Komitetu Europejskiego Rady Ministrów w dniu 10 grudnia stoi na stanowisku, że jeden z czterech dokumentów, nie jest dokumentem budzącym poważne kontrowersje. Chodzi tu o decyzję Rady w odniesieniu do procesu konsultacyjnego wobec Republiki Togijskiej na podstawie art. 96 Porozumienia z Cotonou. Polska w pełni podziela tu stanowisko również innych państw członkowskich UE. Sytuacja polityczna w Republice Togo jest sytuacją budzącą najpoważniejsze wątpliwości i w związku z tym mam nadzieję, że nie jest to dokument, który od strony merytorycznej mógłby budzić wątpliwości państwa posłów.

Zgodziłam się z panem przewodniczącym, że niezależnie od rozbieżności interpretacyjnej chciałabym się stawić przed Komisją i wyrazić ubolewanie z powodu pewnych niedociągnięć, które mogły występować po stronie MSZ w procedowaniu pozostałych trzech dokumentów, a mianowicie zaleceń odnoszących się do planów działania wobec trzech państw, które są bardzo ważnymi partnerami Polski. Mam na myśli Armenię, Gruzję i Azerbejdżan, gdzie jesteśmy poważnie włączeni merytorycznie w wypracowywanie tych dokumentów. I niezależnie od tego, że, jak sądzimy, dokumenty zostały przedstawione o czasie, zaleciłam dyrektorowi generalnemu służby zagranicznej dokonanie specjalnego audytu procesu koordynacji, szczególnie w zakresie takich dokumentów, które sama chciałabym przedyskutować z Komisją lub zalecić moim zastępcom przedyskutowanie tej tematyki, ponieważ jest ona warta prezentacji.

Polska włączona jest bardzo aktywnie w działalność na południowym Kaukazie. W krótkim czasie po raz kolejny wybiera się tam pan minister Paweł Kowal, niemal dwa tygodnie po nim ja odwiedzę wszystkie trzy kraje i z tego choćby powodu uważam, że dyskusja na temat wymiaru wschodniego europejskiej polityki sąsiedztwa, w tym planów odnoszących się do południowego Kaukazu, jest bardzo istotnym elementem naszych działań i z tego powodu wyrażam ubolewanie.

Chciałabym również wysłuchać opinii pań i panów posłów na temat procesu przedstawiania tego typu politycznych dokumentów, bo być może spróbujemy podejść do tego inaczej, to znaczy omówić dokumenty, zanim zostaną poddane ostatecznemu procesowi decyzyjnemu w niższych formatach Rady.

Proszę wobec tego państwa posłów o przyjęcie tej informacji. Chcielibyśmy, żeby plany działania, zgodnie z zaleceniami, zostały wdrożone jak najszybciej. Polska jest włączona w proces konsultowania wzmocnionej europejskiej polityki sąsiedztwa. Prowadzimy intensywne prace wewnętrzne, które pozwolą nam przedstawić program prezydencji niemieckiej, a zapewne ze względu na horyzont czasowy 18-miesięcznego programu pracy Rady UE, będzie możliwość dostosowywania również w późniejszym czasie.

Chcielibyśmy, żeby program w odniesieniu do wymiaru wschodniego europejskiej polityki sąsiedztwa, w tym również takich dokumentów, jak plany działań dla Armenii, Gruzji i Azerbejdżanu, był konkretyzowany i wzbogacany. Dlatego ponownie wyrażam ubolewanie, bo nie chciałabym, aby w przypadku tego typu politycznych z naszego punktu widzenia dokumentów litera prawa była traktowana wyłącznie rygorystycznie, w tym przypadku wykonanie ustawy.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Myślę, że strona merytoryczna samych dokumentów nie budzi wątpliwości. Są to proste dokumenty. Przypominam, że swego czasu otrzymaliśmy je jednocześnie w dwóch trybach ustawowych, jednak ustawa je rozdziela. Nie powinno się kumulować w jednym momencie wszystkiego na ostatnią chwilę, ale cieszę się, że pani minister zleciła, aby ta procedura przebiegała już w sposób taki, który będzie umożliwił Komisji merytoryczne zajęcie się dokumentami w terminie wskazanym w ustawie. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos?

**Poseł Anna Zielińska-Głębocka (PO):**

Umowy o partnerstwie i współpracy są kontynuacją działań, które UE prowadzi wobec byłych krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, i są one w tej chwili konstruowane według podobnego wzoru zarówno dla Rosji, Ukrainy, jak i krajów kaukaskich. Jak MSZ

ocenia te właśnie umowy w stosunku do tego, co dotychczas UE proponowała w ramach współpracy tym krajom? Czy zauważają państwo jakieś nowe elementy? Bo ta umowa z Rosją, która na razie przez Polskę została zawetowana, też była kontynuacją poprzedniej umowy. Pytanie, czy w polityce MSZ będzie zielone światło dla tych kolejnych umów, które UE zawiera, czy też są jakieś elementy niebezpieczne? To jest proces, który się toczy, tak samo jak wobec krajów basenu Morza Śródziemnego. Jest to polityka sąsiedztwa, która jest elementem całej polityki współpracy UE.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Czy to wszystkie zgłoszenia do dyskusji? Tak. Proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

**Minister spraw zagranicznych Anna Fotyga:**

Dziękuję bardzo pani poseł. Chciałabym doprecyzować, że w odniesieniu do Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu mówimy o wdrażaniu planów działania i przyjmowaniu ich na podstawie PCA. W przypadku takich krajów jak Rosja i np. Ukraina mówimy w tej chwili o przyjmowaniu mandatu negocjacyjnego. To, co Polska zawetowała w odniesieniu do Rosji, to jest tekst mandatu negocjacyjnego dla Komisji Europejskiej. Sądzimy, że PCA ciągle jeszcze obowiązuje. Mamy nadzieję, że nie będzie potrzeby wetowania. Wetowanie umowy jest po prostu nieprzyjęciem tej umowy w procesie ratyfikacyjnym. Uzyskaliśmy zapewnienie, które zresztą wynika z traktatów, że przyszła umowa UE-Rosja będzie miała charakter umowy mieszanej, więc będzie poddana procesowi ratyfikacyjnemu.

Podobnie zapewne będzie z umową UE-Ukraina, do której w tej chwili jest przyjmowany mandat. Ten proces przyjmowania mandatu uległ pewnemu przyspieszeniu. MSZ, a raczej rząd polski, bo to dotyczy nie tylko MSZ, gdyż zaangażowane są również struktury ministra gospodarki i ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ma pewne problemy, jeśli chodzi o handel z Ukrainą. Są pewne kontrowersje między rządem polskim a ukraińskim odnoszące się do handlu produktami mięsnymi.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Nie słyszę więcej zgłoszeń, w takim razie jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa posłów, uznam, że w odniesieniu do tych punktów porządku obrad Komisja przyjęła informację pani minister do wiadomości. Sprzeciwu nie słyszę, więc tą konkluzją kończymy rozpatrywanie pkt IV–VII porządku obrad.

**Minister spraw zagranicznych Anna Fotyga:**

Serdecznie dziękuję. Nie miałam jeszcze okazji składać życzeń noworocznych, więc wszystkiego najlepszego.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Dziękujemy i odwzajemniamy się pani minister. Co do pkt VIII, jak mówiłem, umówiłem się z panem ministrem Piotrem Woźniakiem na późniejszą godzinę, więc jak pan minister przyjdzie, to płynnie do tego punktu przejdziemy, a teraz przechodzimy do rozpatrzenia pkt X, czyli rozpatrzenia w trybie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. wniosku w sprawie decyzji Rady dotyczącej zawarcia w imieniu Wspólnoty Europejskiej Umowy ramowej w sprawie Wielostronnego środowiskowego programu jądrowego w Federacji Rosyjskiej oraz Protokołu w sprawie roszczeń, procedur prawnych i odszkodowań do Umowy ramowej w sprawie Wielostronnego środowiskowego programu jądrowego w Federacji Rosyjskiej (COM(2006) 665 końcowy) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu.

Radę Ministrów reprezentuje prezes Państwowej Agencji Atomistyki pan Jerzy Niewodniczański. Posłami koreferentami są panowie Stanisław Gorczyca oraz Jerzy Materna. Pan poseł Stanisław Gorczyca zasugerował, abyśmy tę kwestię omówili dzisiaj na posiedzeniu, ale nie zgłasza projektu odrębnej opinii w tej sprawie.

**Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Jerzy Niewodniczański:**

Wniosek, jak było powiedziane, obejmuje decyzję Rady UE w sprawie zawarcia w imieniu Wspólnoty Europejskiej Umowy ramowej w sprawie Wielostronnego środowiskowego programu jądrowego w Federacji Rosyjskiej oraz Protokołu w sprawie roszczeń,

procedur prawnych i odszkodowań do tej Umowy. Ostateczny tekst umowy został podpisany w Sztokholmie w maju w 2003 r. przez WE, Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Euratom) przez Belgię, Danię, Finlandię, Norwegię, Francję, Niemcy, Irlandię, Federację Rosyjską, Szwecję i Zjednoczone Królestwo. Również Stany Zjednoczone podpisały tę umowę, aczkolwiek nie podpisały protokołu w sprawie roszczeń.

Umowa została złożona u depozytariuszy, to znaczy w Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Paryżu oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej. Pomimo że postanowienia umowy ramowej mogły być tymczasowo stosowane, od daty podpisania umowa musi być ratyfikowana, przyjęta lub zatwierdzona przez strony, które ją podpisały zgodnie z art. 18, mówiącym o wejściu w życie, okresie obowiązywania, rozwiązania i odstąpienia od umowy. Wszystkie państwa członkowskie UE, które wymieniałem, podpisały. Ostatnio w kwietniu 2006 r. podpisało Zjednoczone Królestwo. Teraz WE chce przystąpić do podpisania tej umowy.

Umowa ta ustanawia wielostronne ramy prawne dla projektów związanych z problematyką jądrową realizowanych przez kraje zachodnie w północno-zachodniej Rosji. Chodzi o rejon Murmańska, gdzie są składowane między innymi stare podwodne łodzie jądrowe, paliwo z lodolamacza i inne materiały jądrowe, które pływały kiedyś po morzach.

W sprawie zaś roszczeń procedur prawnych ma na celu uregulowanie kwestii odpowiedzialności wynikającej z podjętych w tym kontekście działań. Ta umowa ma na celu ułatwienie realizacji projektów prowadzących do rozwiązywania problemów z odpadami promieniotwórczymi, wypalonym paliwem jądrowym, wydobywaniem i eksploatacją gazów podwodnych.

Program początkowo koncentruje się na regionie północno-zachodnim, ale umowa przewiduje, że może dotyczyć również i projektów innych form współpracy, w innych zakresach działalności jądrowej, w tym w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego, jeśli zainteresowane strony przyjmą odpowiednie uzgodnienia w tym zakresie.

W materiałach, które państwo dostali, niesłusznie jest powiedziane, że nie pociąga to za sobą żadnych społecznych skutków, bo właściwie pociąga. Głównym skutkiem tej umowy jest podniesienie bezpieczeństwa jądrowego i radiacyjnego w tym rejonie Europy i na świecie.

Rząd akceptuje i popiera wniosek w sprawie decyzji Rady dotyczący zawarcia w imieniu WE umowy ramowej w sprawie wielostronnego środowiskowego programu jądrowego w Federacji Rosyjskiej oraz protokołu dodatkowego do tej umowy.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Czy posłowie koreferenci chcieliby zabrać głos? Przymusu nie ma. Czy inni państwo posłowie chcieliby zabrać głos? Ale przymusu nie ma, panie pośle.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Panie przewodniczący, niech pan zatrzyma tę uwagę dla siebie. Nie ma też przymusu przeszkadzania przez przewodniczącego w zabieraniu głosu przez członków Komisji.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Prawem przewodniczącego jest prowadzenie Komisji i nie przerwałem panu ani słowem, bo nawet nie rozpoczął pan jeszcze swojej wypowiedzi. Jeśli w czymkolwiek pana uraziłem, to bardzo przepraszam. Nie było to moją intencją.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Moim zdaniem wypowiedział uwagę niestosowną, której przewodniczący nie powinien wypowiadać. Rozumiem, że na tym zakończymy.

Mam trzy pytania do pana profesora. Po pierwsze wspominał pan, że ten dodatkowy protokół nie został przyjęty przez Stany Zjednoczone i chcę zapytać, z jakiego powodu.

Po drugie, czy w sprawie tej kwestii, która z punktu widzenia Polski wydaje się bezdyskusyjna, żeby się za tym opowiedzieć, i w tej sprawie stanowisko rządu na pewno należy poprzeć, wypowiadała się również Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej?

Po trzecie, czy ta umowa ramowa, której całej treści nie znam, niestety, odbiega od pewnego standardu podobnych umów zawieranych z innymi państwami, czy też ma swoją specyfikę? Bo jednak kwestia Federacji Rosyjskiej ze względu i na ogromne tery-

torium, i na możliwość składowania, i na to, co się dzieje nie tylko w rejonie Murmańska, ale i w innych rejonach, np. Oceanu Arktycznego, kwestia rejonu nowej ziemi itd., jest dość nietypowa. Dlatego pytam, czy to jest niemal mechaniczne powielenie typowych umów, czy ona jednak uwzględnia rzecz dość wyjątkową, jeśli chodzi o Federację Rosyjską z tych względów, o których powiedziałem, i innych, które pan zna pewnie lepiej od nas?

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Andrzej Grzyb. Ktoś jeszcze? Zamykam listę osób zapisanych do zabrania głosu.

**Poseł Andrzej Grzyb (PSL):**

Chcę zapytać o przekaz medialny informujący ostatnio o słynnym przelocie samolotu transportowego z terenu Niemiec na teren Rosji z odpadami radioaktywnymi. Później informacje różnych stacji telewizyjnych i media prasowe pokazały, że ta informacja nie była przekazana polskim służbom odpowiedzialnym za monitorowanie transportu tego typu niebezpiecznych ładunków przez teren Polski drogą powietrzną, że rozmiar ewentualnej katastrofy, np. w wypadku lotniczym przy tego typu ładunku, byłby dużo większy niż było w Czarnobylu. Coś jednak jest na rzeczy, że procedury informowania o transporcie tego typu ładunków drogą lotniczą nie są w pełni dopracowane.

Zwracam się więc do pana, jako do człowieka w pełni zorientowanego w tych sprawach, bo bezspornie przeloty tego typu ładunków prawdopodobnie odbywały się i w przeszłości, skoro odbywają się teraz. Współpraca w zakresie gromadzenia odpadów radioaktywnych będzie się zwiększała między różnymi krajami, i to również Europy Zachodniej, jak sądzę, ponieważ będzie się zwiększała liczba potencjalnych elektrowni atomowych i innych miejsc, gdzie paliwa są wykorzystywane. Proszę pana profesora o komentarz do tej całej zaistniałej sytuacji, co w tej sytuacji strona polska powinna zrobić? A właściwie, co powinny zrobić kraje członkowskie UE, ponieważ to dotyczy istotnego elementu, jakim jest bezpieczeństwo jądrowe.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Prezes PAA Jerzy Niewodniczański:**

Postaram się odpowiedzieć w takiej kolejności, w jakiej pytania były zadawane. Po pierwsze, dlaczego Stany Zjednoczone nie podpisały protokołu. Podejrzewam, że dlatego, że protokół podpisały państwa, które są członkami konwencji albo wiedeńskiej, albo paryskiej. Obydwie te konwencje dotyczą odpowiedzialności cywilnej za szkody jądrowe. Państwa starej UE są członkami konwencji paryskiej, a nowej UE, za wyjątkiem Słowenii, która jest w paryskiej, konwencji wiedeńskiej. Protokół dodatkowy nawiązuje do tych konwencji, więc prawdopodobnie automatycznie było to powodem. Być może były jeszcze inne, ale nie wiem.

Czy umowa z Rosją jest typowa, czy można ją porównać do umów z innymi państwami? Ona jest wyłącznie z Rosją. Z innymi państwami UE takich umów nie podpisywała. Ostatnio umowa o podobnym celu została podpisana z Kazachstanem. Chodzi o rejon Semipałatyńska, o wyczyszczenie go, ale trudno w tej chwili określić, na ile teksty umów różnią się w szczegółach. W każdym razie z innymi rejonami świata czy państwami nie ma tego typu umów, dlatego że akurat ten rejon Murmańska, zwłaszcza dla krajów skandynawskich, jest szczególnie czuły.

Trzecia sprawa, czy to było w porozumieniu z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej. Nie wiem. Ale prawdopodobnie jest stała współpraca pomiędzy Euratomem czy Komisją Europejską a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej. Ta Agencja nie jest stroną, niemniej jednak wątpię, by jakiegokolwiek kroki były nieskoordynowane, zwłaszcza że Agencja jest bardzo mocno zaangażowana w ten rejon arktyczny północno-zachodniej Rosji, jak to się teraz mówi.

Jeśli odpowiedziałem na te pytania, to przejdę do ostatniego, dotyczącego przelotu nad Polską samolotu z paliwem. Po pierwsze, to nie były odpady promieniotwórcze ani wypalone paliwo, tylko świeże paliwo jądrowe, które miało być kiedyś wykorzystywane w reaktorze badawczym Rossendorf pod Dreznem. Zawiera ono powyżej 20 proc. uranu

235. Program „Inicjatywa usunięcia globalnego zagrożenia”, który jest porozumieniem między Międzynarodową Agencją Energii Atomowej a zainteresowanymi krajami, Stanami Zjednoczonymi, Rosją, w którym Polska również uczestniczy w swoim fragmencie tego porozumienia, obejmuje między innymi zwrot do producenta, czyli do Federacji Rosyjskiej, która w tym przypadku występuje jako spadkobierca ZSRR, wypalonego paliwa, które zawiera powyżej 20 proc. uranu 235.

Mniej więcej dwa miesiące temu też odwieźliśmy z Polski samolotem świeże paliwo, które było nieużywane, nienapromieniowane. Tego typu paliwo w zasadzie mało się różni od naturalnej rudy uranowej, tak że nawet gdyby się zdarzył upadek samolotu i odpowiednio przygotowane pojemniki uległy zniszczeniu, nie spowodowałyby to praktycznie żadnego skażenia terenu.

Tak więc informacje, które były podane przez „Dziennik”, były nieprawdziwe, bo, po pierwsze, to nie były odpady, po drugie, to nie było wypalone paliwo, tylko nieużywane, co jest zupełnie czymś innym, po trzecie, nie spowodowałyby to żadnego skażenia terenu, i po czwarte, to nie wymaga zgody państwa, nad którym taki samolot leci, bo to nie jest materiał niebezpieczny w rozumieniu materiałów niebezpiecznych.

Aczkolwiek w tej chwili prowadzone są dyskusje, być może moglibyśmy do odpowiednich umów czy konwencji – chodzi tu o konwencję o wolnym przylocie samolotów z 1944 r. – wprowadzić taki zapis, że chcielibyśmy uzyskiwać informacje na ten temat. Są prowadzone dyskusje, czy warto iść w tym kierunku. Niektórzy mówią, że otwieramy furtkę do bardzo niebezpiecznych poczynań, mianowicie ktoś może w przyszłości zażądać wiz dla pasażerów lecących nad naszym terytorium, bo niby dlaczego nie. Człowiek jest czasem bardziej groźny niż takie paliwo. W związku z tym być może to idzie w niepożądanym kierunku. Niemniej jednak takie dyskusje akurat teraz są prowadzone, właściwie trochę zainicjowane tym szumem medialnym.

W każdym razie mogę powiedzieć, że lotnicze transporty świeżego paliwa nad Polską są, są również transporty lądowe. Chodzi o reaktory w Temelinie w Czechach. Częściej korzystają z naszego portu w Szczecinie. Ten transport jest zupełnie naturalny. Za każdym razem jest zabezpieczony pod względem ochrony fizycznej, żeby nikt nim nie zawładnął, tak jak w przypadku pieniędzy, dóbr kultury itd. Ta ochrona w zasadzie nie ma na celu ochrony środowiska, bo nie ma zagrożenia środowiska. Takie transporty były i będą. Jeszcze przez trzy lata mamy odpowiednie zezwolenia, wszystkie dokumenty przygotowane. Transporty lądowe, co do których musimy wydawać zgodę, będą się odbywały.

#### **Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Czy pytający są usatysfakcjonowani odpowiedziami? Widzę, że tak. W takim razie jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa posłów, uznam, że przedstawione dokumenty Komisja przyjęła do wiadomości. Nie słyszę sprzeciwu, więc tą konkluzją kończymy rozpatrywanie pkt X porządku obrad.

Powracamy do rozpatrzenia pkt VIII i IX. Są to w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r.:

- informacja o zajętych przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie decyzji Rady w sprawie przyznania Republice Salwadoru szczególnego rozwiązania motywacyjnego dotyczącego zrównoważonego rozwoju i dobrego zarządzania po dniu 1 stycznia 2007 r. (COM(2006) 731 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie,
- informacja o zajętych przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3030/93 w sprawie wspólnych reguł przywozu niektórych wyrobów włókienniczych z państw trzecich (COM(2006) 737 końcowy) oraz o przyczynach niezasięgnięcia opinii Komisji w tej sprawie.

Proponuję, aby te dwa punkty rozpatrzeć łącznie, jeśli państwo posłowie nie mają innego zdania. Nie słyszę sprzeciwu.

#### **Minister gospodarki Piotr Woźniak:**

Przepraszam za spóźnienie, miałem problem techniczny z dotarciem. Zostałem poproszony o przekazanie informacji o stanowisku, jakie zajęła Rada Ministrów w odniesie-

niu do dwóch projektów aktów prawnych przyjmowanych przez Komisję Europejską pod koniec roku. Oba te akty są traktowane jako przepisy o charakterze technicznym.

Chodzi o rozporządzenie Rady zmieniające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3030/93 w sprawie wspólnych reguł przywozu niektórych wyrobów włókienniczych z państw trzecich oraz o decyzję Rady w sprawie przyznania Republice Salwadoru szczególnego rozwiązania motywacyjnego dotyczącego zrównoważonego rozwoju i dobrych praktyk po dniu 1 stycznia 2007 r. i raportu Komisji w tej sprawie. Ta druga nazwa wynika z nomenklatury Rady i Komisji. Informacje mają być przedstawione w trybie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 1 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem RP w UE.

Zanim przejdę do poszczególnych regulacji, chcę poinformować Komisję, że w przypadku obu tych regulacji zgodnie z art. 9 ust. 1 ww. ustawy Rada Ministrów w piśmie z 18 grudnia 2006 r. przekazała informację o stanowisku, jakie ma zamiar zająć podczas posiedzenia, na którym rozpatrywane będą unijne projekty prawne. Było to posiedzenie Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które się odbywało w Brukseli w dniach 19–21 grudnia 2006 r., czyli tuż przed świętami. Stosownie do postanowień art. 9 ust. 2 ustawy do ww. informacji Rada Ministrów dołączyła też uzasadnienie swojego stanowiska, a także ocenę przewidywanych skutków aktu prawnego dla polskiego systemu prawa oraz skutków społecznych, gospodarczych i finansowych dla RP. Tym samym Rada Ministrów wykonała obowiązek zasięgnięcia opinii organu właściwego według regulaminu Sejmu wynikającego z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. Wiemy też, że pismo wysłane 18 grudnia skutecznie dotarło w dniu następnym do wiadomości Sejmu i Senatu.

Jeśli chodzi o same regulacje, to rozporządzenie dotyczące tekstyliów ma na celu w oczywisty sposób dostosowanie rozporządzenia z 1993 r. odnoszącego się do importu do UE wyrobów tekstylnych i odzieżowych, tak aby objęło one również dwa nowe wstępujące do UE państwa, a mianowicie Rumunię i Bułgarię. Nieprzyjęcie tego aktu w terminie grudniowym oznaczałoby wyłączenie od 1 stycznia 2007 r. unijnych zasad importu tekstyliów w odniesieniu do dwóch państw członkowskich. Konsekwencje polityczne byłyby zapewne większe niż gospodarcze, bo można by to było nadrobić w ciągu stycznia.

Natomiast drugi akt prawny – decyzja w sprawie przyznania Republice Salwadoru szczególnego rozwiązania motywacyjnego dotyczącego zrównoważonego rozwoju i dobrego zarządzania po dniu 1 stycznia 2007 r. wraz z raportem Komisji w tej sprawie jest już w najściślejszym tego słowa znaczeniu przepisem technicznym. Zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w 2006 r. w UE Salwador korzystał ze szczególnego rozwiązania motywacyjnego dotyczącego zrównoważonego rozwoju i dobrych praktyk. Oznaczało to w skrócie przyznanie przez UE Salwadorowi preferencji celnych w ramach tzw. reżimu General System of Preferences (GSP) i te uprawnienia były przyznane do końca 2006 r. Ponieważ Salwador się wywiązywał z nałożonych na niego obowiązków, również z obowiązków sprawozdawczych, które nakazywały mu wykazać, że w terminie ratyfikował i przestrzegał określonych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, Komisja po sprawdzeniu wypełnienia tych warunków przedłożyła projekt stosownej decyzji do Rady, do akceptacji państw, a nieprzyjęcie tego wniosku przed 1 stycznia 2007 r. znów oznaczałoby niesłuszne, bo Salwador się wywiązał, czasowe odebranie mu przyznanych preferencji celnych, a to już mogło mieć istotne konsekwencje gospodarcze, handlowe.

W przypadku obu tych aktów prawnych Rada Ministrów postanowiła wypowiedzieć się pozytywnie, zgodnie z treścią przekazanej Komisji informacji rządu, z tym że przekazanej w trybie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r.

Chcę przy tej okazji podkreślić, że zgodnie z trybem przewidzianym w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej przekazał Komisji stosowne informacje w dniach 18 i 19 grudnia 2006 r. Wiem, że w tym czasie Komisja już nie obradowała przed świętami, natomiast prace w Radzie UE były kontynuowane i nie tylko te dwa akty były wówczas przyjmowane.

Poza tym chcę zauważyć, że zgodnie ze stanowiskiem Komisji, którym dysponujemy jeszcze z 23 listopada 2006 r., mam nawet sygnaturę, którą mogę podać do protokołu: SUE/181/68/06, przekazanie informacji w trybie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca

2004 r. stanowi wypełnienie przez Radę Ministrów zobowiązań nałożonych jej treścią. Kierowaliśmy się w tej sprawie między innymi tą wskazówką Komisji.

Podsumowując: obie regulacje o charakterze technicznym, w obu przypadkach niejako automatycznie powinny być przedłużone, jedna z powodu nieodwołalnej decyzji o przyjęciu członkostwa unijnego przez Rumunię i Bułgarię, druga, ponieważ groziła zarzutem o szykanowanie Salwadoru z powodu niewykonania, a de facto wykonania, nałożonych zobowiązań wynikających z Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wnoszę o przyjęcie tych wyjaśnień.

### **Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa posłów, uznam, że Komisja przedstawiła informacje przyjęła do wiadomości. Sprzeciwu nie słyszę, więc tą konkluzją kończymy rozpatrywanie pkt VII i IX porządku obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt II, czyli informacji na temat Komunikatu do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów: Program legislacyjny i program prac Komisji na 2007 r. Projekt ten przedstawi pan minister Tadeusz Kozek.

### **Podsekretarz stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tadeusz Kozek:**

Dokument, o którym mowa, prezentuje zamierzenia Komisji Europejskiej w zakresie działalności legislacyjnej oraz pozalegisacyjnej w bieżącym roku. Komisja Europejska konstruując ten dokument, oparła się na czterech kluczowych celach strategicznych przyjętych w 2004 r., czyli: dobrobycie, solidarności, bezpieczeństwie oraz Europie jako partnerze dla świata.

Krótko chcę powiedzieć, co Komisja zamierza w zakresie tych czterech celów, jak zamierza je realizować. Jeśli chodzi o dobrobyt, Komisja będzie kontynuować modernizację europejskiej gospodarki poprzez odnowioną strategię lizbońską na rzecz wzrostu i zatrudnienia i zdynamizowania rynku wewnętrznego. Utworzone zostaną europejskie ramy migracji ekonomicznej. Komisja podejmować będzie inicjatywy promujące zewnętrzne aspekty konkurencyjności, skupi się również na kwestiach energii i nowej polityki morskiej.

Jeśli chodzi o drugi cel, czyli solidarność, Komisja podkreśla, że ochrona środowiska, zrównoważone zarządzanie, wykorzystywanie zasobów naturalnych, zdrowie i dobrobyt obywateli są ściśle powiązane ze wzrostem i zatrudnieniem. Rok 2007 będzie Europejskim Rokiem Równych Szans. Komisja dokona przeglądu warunków socjalnych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących dostępu i równości szans w kontekście budowy nowego konsensusu wokół wyzwań socjalnych stojących przed Europą.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, Komisja mówi, że działanie na poziomie europejskim jest niezbędne w celu osiągnięcia wysokiego poziomu bezpieczeństwa, sprawiedliwości i ochrony obywateli przed czynnikami ryzyka środowiskowego, chorobami zakaźnymi, klęskami żywiołowymi oraz atakami terrorystycznymi.

W zakresie stosunków zewnętrznych Komisja mówi, że głos UE musi dalej liczyć się w świecie, aby urzeczywistnić cele takie, jak: zrównoważony rozwój, globalne środowisko, pokój, dobre sąsiedztwo, współpraca i zewnętrzna konkurencyjność. Podkreśla, że konieczna jest poprawa spójności i koordynacji prac Komisji, innych europejskich instytucji i państw członkowskich. Jednocześnie wspólnotowe polityki zewnętrzne i wewnętrzne aspekty polityk wewnętrznych muszą zostać lepiej skoordynowane.

W ramach każdego z tych czterech celów strategicznych Komisja wskazała kluczowe jej zdaniem zagadnienia, a z kolei wewnątrz tych zagadnień szczegółowe działania do podjęcia lub też problemy do rozwiązania.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu wobec tego dokumentu, rząd popiera działania zawarte w tym komunikacie, ze względu jednak na dość ogólny charakter tego dokumentu może zająć jedynie wstępne stanowisko w tych kwestiach, które są w tym dokumencie zarysowane.

Na kilka takich kwestii chcę zwrócić uwagę państwa posłów. Otóż, jak już wspominałem, Komisja zamierza kontynuować reformy w ramach strategii lizbońskiej. Zo-



stanie opracowany raport 2007 na temat postępów we wdrażaniu strategii lizbońskiej. Osiągnięty konsensus w sprawie innowacyjności będzie na szczycie w Lahti podstawą do kontynuowania zagadnienia w 2007 r. Rząd popiera działania zmierzające do wspierania rozwoju innowacyjności, jednakże z zastrzeżeniem, że w tym przypadku powinny być uwzględnione różnice w rozwoju poszczególnych państw członkowskich. Nie należy poprzez działania wspólnotowe zwiększać dystansu w poziomie innowacyjności państw unijnych, natomiast zwiększać konkurencyjność całej UE na rynkach światowych. W tym kontekście będziemy szczególnie wspierać działania podejmowane na rzecz stworzenia Europejskiego Instytutu Technologicznego.

Dalej Komisja mówi, że globalizacja, rozszerzenie i postęp techniczny stanowią nowe wyzwania i szanse dla rynku wewnętrznego. Dokonany przez Komisję Europejską przegląd rynku wewnętrznego wyznaczy pole do działania na przyszłą dekadę. W kontekście tworzenia sprawnie działającego rynku Polska popiera działania Komisji Europejskiej, które zmierzają do efektywnego wdrożenia czterech swobód, zwłaszcza dotyczących efektywnego funkcjonowania swobody świadczenia usług oraz swobody przepływu osób. Na szczególną uwagę zasługują naszym zdaniem działania zmierzające do nowelizacji regulacji dotyczących rynku komunikacji elektronicznej.

Komisja zapowiada kontynuację pracy nad reformą rynków rolnych. Przedstawi też propozycję reformy rynku wina. Ta druga sprawa z naszego punktu widzenia jest mniej ważna, natomiast Polska oczekuje, że w ramach planu prac Komisji Europejskiej na rok 2007 jako priorytetowy zostanie potraktowany projekt reformy wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw. W ramach rewizji tego sektora będziemy postulować objęcie wsparciem bezpośrednim gruntów poddanych pod uprawę owoców miękkich na wzór dotychczasowych rozwiązań w reformach sektorowych wspólnej polityki rolnej. Produkcja owoców miękkich w nowych państwach członkowskich jest komplementarna w stosunku do pozostałych kierunków produkcji we Wspólnocie, w związku z czym powinna podlegać ochronie na analogicznych zasadach jak w przypadku owoców cytrusowych, bananów itp.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że Komisja w swoim dokumencie stosunkowo dużo uwagi poświęciła kwestiom energetycznym. Mówi w nim, że po długim okresie względnej stabilności bezpieczeństwo oraz dostępność do źródeł energii nie mogą być dalej uznawane za pewne. Ta nowa sytuacja w połączeniu z koniecznością zmierzania się ze zmianami klimatycznymi wymaga wypracowania nowego podejścia do użytkowania i produkcji energii.

Polska popiera tę opinię Komisji na temat zmniejszenia się bezpieczeństwa energetycznego oraz stabilności dostaw źródeł energii. W szczególności widzimy pilną potrzebę wypracowania nowego modelu produkcji i konsumpcji energii. Istotne jest zapewnienie wsparcia rozwojowi odnawialnych źródeł energii, efektywności energetycznej oraz działań zmierzających do komercyjnego wykorzystania czystych technologii spalania węgla, jak również wychwytywania i sekwestracji dwutlenku węgla. Rząd w swym stanowisku podkreśla też, że ważne jest powiązanie celów polityki energetycznej UE z innymi politykami Wspólnoty, a w szczególności z polityką zewnętrzną.

Komisja Europejska planuje też przedstawienie pierwszego strategicznego przeglądu energetycznego, który posłuży pracom Rady nad planem działania w celu rozwoju wspólnotowej polityki energetycznej. Równolegle zostanie wydana Zielona Księga w sprawie propozycji wspólnotowej polityki odnośnie do zmian klimatycznych. Rezultatem tych inicjatyw będzie jasna wizja tego, co powinno zostać zrobione w Europie w celu zapewnienia energii w długiej perspektywie oraz zwiększenia świadomości w zakresie klimatu.

Rząd podkreśla, że z zainteresowaniem oczekuje na publikację owego strategicznego przeglądu energetycznego. Wierzymy, że dokument ten będzie stanowił ważny etap w pracach nad polityką energetyczną UE obejmującą trzy główne cele, a więc zrównoważony rozwój, konkurencyjność i bezpieczeństwo dostaw.

To były te kwestie, na które szczególnie chciałem zwrócić uwagę państwa posłów. Jak podkreślałem, jest to dokument o charakterze dość ogólnym, tak że na tym etapie możliwe by było jedynie opracowanie wstępnych stanowisk odnośnie do kwestii w nim

poruszonych, natomiast być może ważniejszą kwestią dla rządu jest zorganizowanie pracy wokół tych inicjatyw, których podjęcie Komisja Europejska zaproponowała w tym dokumencie. Uzupełnieniem więc stanowiska rządu będzie załącznik, w którym zadania wynikające z tego dokumentu zostaną wymienione, tym zadaniom zostaną przyporządkowane instytucje wiodące i instytucje współpracujące oraz eksperci, którzy będą nad tymi zagadnieniami pracowali. Wszystko po to, aby na jak najwcześniejszym etapie uzyskać informację na temat inicjatyw legislacyjnych i pozalegisacyjnych Komisji Europejskiej i rozpocząć pracę nad formułowaniem naszego stanowiska.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Pani poseł Stanisława Okularczyk, pan przewodniczący Andrzej Gałązewski, pani przewodnicząca Grażyna Ciemniak, pan przewodniczący Andrzej Grzyb. W takim kształcie zamykam listę mówców.

**Poseł Stanisława Okularczyk (PO):**

Stwierdził pan minister, że będą państwo wspierać rozwój Europejskiego Instytutu Technologii. Czy są jakieś określone kierunki preferencji dla Polski i na który sektor gospodarki będziemy szczególnie stawiać? Jaki będzie akcent w tym Instytucie, na które kierunki gospodarki? Czy mamy jakieś preferencje, sugestie? Czy są jakieś przemyślenia w rządzie w tym zakresie, jak Polska będzie się na przyszłość rozwijać technologicznie, a więc i gospodarczo?

**Poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Kilka refleksji na temat tego dokumentu, a potem pytania. Jedną z refleksji jest dokładnie taka sama jak rządu, że z uznaniem trzeba przyznać, że sprawy energetyki w ujęciu ogólnoeuropejskim są przez Komisję Europejską traktowane coraz poważniej i będą opracowane dokumenty strategiczne, co też z uznaniem trzeba przyznać.

Na marginesie mówiąc, był kiedyś problem, szczególnie w krajach południowych, zaopatrzenia w wodę. Jakoś to zniknęło z priorytetów. Nie jest to nasz problem, ale wydaje mi się, że bezpieczeństwo zaopatrzenia w wodę będzie też wyzwaniem najbliższych kilkunastu lat.

Mówił pan minister o tym, że rząd będzie chciał włączyć do priorytetów działań Komisji uregulowanie rynku owoców miękkich, jednakże wydaje mi się, że warto też zaproponować ogólną dyskusję na temat zmian we wspólnej polityce rolnej, gdyż nawet nasz premier się do tego odnosił, a w dokumentach Komisji na rok 2007 właściwie takiego ogólnego rysu korekty tej polityki nie ma. Są pewne szczegóły, ale nie ma ogólnej strategii dotyczącej wspólnej polityki rolnej.

Jest część poświęcona obniżeniu kosztów administracyjnych, jednakże dotyczy podmiotów prywatnych i publicznych np. w związku z realizacją programów. Nic nie wiemy o pracach Komisji nakierowanych na obniżenie kosztów administracyjnych działań instytucji europejskich. Można powiedzieć, że jest coś wręcz przeciwnego, mianowicie w jednym z punktów napisane jest mniej więcej tak, że procedury oceny wpływu mogą zostać zastosowane również w przypadku innych działań i że zostaną określone w ramach ustanowienia nowej jednostki do spraw wspierania ocen wpływu i kontroli jakości. Czyli mamy znowu propozycję utworzenia nowej jednostki, tak jakby nie można było tego powierzyć Europejskiemu Trybunałowi Obrachunkowemu. Zwraca się więc uwagę, i słusznie, na ograniczenie kosztów administracyjnych, ale raczej beneficjentów programów, a nie instytucji europejskich.

Wymienia się w dokumencie obszar Morza Czarnego. To jest rzeczywiście nowa jakość po przyjęciu Rumunii i Bułgarii do UE, jednakże z uporem maniaka wracam do tego, żeby sformalizować wymiar wschodni europejskiej polityki sąsiedztwa, gdyż wymiar północny jest sformalizowany, wymiar południowy chyba też, natomiast wymiar wschodni jest odnotowywany, ale nie jest sformalizowany.

**Poseł Grażyna Ciemniak (SLD):**

Na pewno ten program prac Komisji Europejskiej i legislacyjny są bardzo ambitne, tak jak i w poprzednim 2006 roku. Cele są bardzo ważne, bo dla środowiska, dla bezpieczeństwa energetycznego i uwag specjalnie nie mam, bo jest to kontynuacja celów: dobrobyt,

solidarność, bezpieczeństwo oraz Europa jako partner świata do 2010 r. i te inicjatywy legislacyjne, mam nadzieję, że będą zrealizowane i my też będziemy się w to włączać.

Ale chcę zadać pytanie o informację dotyczącą właśnie realizacji planu legislacyjnego z 2006 r. Czy mamy wiedzę, jakie inicjatywy legislacyjne zostały podjęte, a których np. zaniechano ze względu na brak zgody wszystkich krajów UE? Myślę, że to też by było ważne w kontekście tego, że już trzeci plan i program pracy Komisji jest przedkładany Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

**Poseł Andrzej Grzyb (PSL):**

Jak się porównuje na przykład cele prezydencji niemieckiej przynajmniej z częścią założeń tego dokumentu, który przedstawia Komisja do Rady, PE i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, to widać, że mimo że jest to dokument autonomiczny, istnieje zasadnicza spójność w celach, które zostały tu zakreślone. Dotyczy to w szczególności oczywiście spraw energii i europejskiej polityki sąsiedztwa.

W pełni się zgadzam ze stwierdzeniem pana posła Andrzeja Gałazewskiego, że powinniśmy jako polski parlament konsekwentnie, tak jak w poprzedniej kadencji, tak i teraz, co dotyczy również polskiego rządu, domagać się, aby jednak ten wymiar wschodni polityki sąsiedztwa został ustanowiony. Sądzę, że potrzeba nam w tej materii wiele determinacji, bo mamy wiele przykładów wskazujących na to, że jednak ten wymiar wschodni mógłby w sposób znaczący poprawić relacje z naszymi najbliższymi sąsiadami na wschodzie. Przykład omawianych dzisiaj dokumentów pokazuje, że nie w pełni jesteśmy zadowoleni z tego, co się do tej pory dzieje w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa.

Sprawa druga, na którą chcę zwrócić uwagę, to sprawa energii, przy czym sądzę, że powinniśmy na jakimś posiedzeniu Komisji poświęcić oddzielny fragment rozmowy na temat przyszłości wspólnego rynku energii czy wspólnej polityki energetycznej UE. Być może wtedy byłby czas na zaprezentowanie ze strony polskiego rządu, czy istotnie te propozycje związane z polityką energetyczną, które są przygotowywane przez Komisję Europejską, w dużej mierze są zbieżne z celami, które chciałby osiągnąć polski rząd.

Ostatnia sprawa, którą chcę poruszyć, to sprawa dotycząca rynku pracy. Mieści się to właśnie w obrębie solidarności, ale również i migracji, bo w tym dokumencie jest wyraźna informacja mówiąca o tym, że Komisja w swoim planie będzie zmierzała do tego, by migracje związane z pracą uzyskały szereg ułatwień, w szczególności między innymi przez wprowadzenie tzw. zielonej karty. Ma to również dotyczyć relacji z pracownikami z krajów zewnętrznych. Chcę prosić o ewentualny komentarz, jak w istocie ta instytucja zielonej karty miałaby w tym wypadku wyglądać.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Czy jeszcze ktoś z posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę pana ministra o ustosunkowanie się.

**Podsekretarz stanu w UKIE Tadeusz Kozek:**

Jeśli chodzi o kwestie Europejskiego Instytutu Technologicznego, naturalnie będzie on realizował pewne cele uzgodnione na poziomie europejskim. Nasz kraj póki co przede wszystkim zabiega o umiejscowienie we Wrocławiu części zarządzającej tego Instytutu. Z tego co wiem, nie zajmowaliśmy jeszcze stanowiska w kwestii innych ośrodków i tego, który z nich, gdyby nie doszło do umiejscowienia w Polsce tej części zarządzającej, mógłby się w Polsce znaleźć.

Pan poseł Andrzej Gałazewski poruszył kilka kwestii. Rzeczywiście, Komisja Europejska nie przewiduje w tym dokumencie żadnego przeglądu wspólnej polityki rolnej, natomiast chcę przypomnieć, że taki przegląd jest planowany na rok przyszły, czyli 2008, więc ta tematyka pojawi się w kolejnym planie pracy Komisji.

Koszty administracyjne. Wypada mi się zgodzić z opinią pana posła, że tutaj nie ma żadnych przedsięwzięć, które by prowadziły do zmniejszenia kosztów tego typu.

Jeśli chodzi o wzmocnienie wymiaru wschodniego, to oczekujemy, że ta tematyka będzie jednak obecna w pracach Komisji w tym roku. Dzisiaj KEREM przyjął stanowisko w tej kwestii. Tematyka wzmocnienia wymiaru wschodniego będzie z pewnością przedmiotem prac podczas prezydencji niemieckiej.

Pani poseł Grażyna Ciemniak pytała o sprawozdanie czy informacje na temat tego, co zostało zrobione w poprzednich latach. Taką formą informacji ze strony rządu są te sprawozdania, które składamy co pół roku. Mówią one o tym, co zostało zrobione w trakcie danej prezydencji. Poza tymi dokumentami, które mówią o postępie prac w Komisji Europejskiej nad poszczególnymi aktami legislacyjnymi, przedkładanymi Komisji do Spraw Unii Europejskiej, innego źródła informacji sumującego te dokonania nie potrafię w tej chwili wskazać.

Pan poseł Andrzej Grzyb wspominał o kwestiach związanych z migracją. Dzisiaj ta sprawa była omawiana na posiedzeniu Komisji Europejskiej, więc stanowisko rządu odnośnie do niej zostanie Komisji w najbliższym czasie przedstawione. Myślę, że w ten sposób odpowiemy na pytanie pana posła.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Jak rozumiem, więcej uwag nie ma. W ubiegłym roku plan prac legislacyjnych Komisji Europejskiej był przedstawiany na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Nie ma takiego wymogu formalnego, natomiast bardzo możliwe, że na skutek uzgodnień przewodniczących parlamentów państw członkowskich UE znowu taka decyzja zostanie podjęta. W takiej sytuacji, jeśli nie mają państwo innych propozycji, to przewodniczący Komisji przedstawi ten plan. To nie jest rola sprawozdawcy, po prostu w ubiegłym roku taka była decyzja marszałka Sejmu, że przewodniczący Komisji to przedstawia. Nie wiemy, czy w tym roku tak będzie, ale jeśli zapadną takie ustalenia i pan marszałek skieruje to pod obrady Sejmu, to wówczas będę obok ministra to przedstawiał. Tego dokumentu nie musimy ani przyjmować, ani nie przyjmować.

**Poseł Grażyna Ciemniak (SLD):**

Chcę poprzeć to, że warto by było, żeby wzorem poprzedniego roku legislacyjny plan pracy Komisji Europejskiej był przedmiotem debaty, ponieważ tam są bardzo ważne strategiczne sprawy, które są ważne dla Polski i myślę, że warto, by się odbyła taka debata w Sejmie. I myślę, że nawet można by było wystąpić z wnioskiem do pana marszałka, gdyby była taka potrzeba, żeby również na forum przewodniczących parlamentów akceptować taką formę debaty.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Ja też popieram wniosek, żeby to się odbyło na posiedzeniu Sejmu, przy czym rozumiem, że mowa jest o propozycjach, czyli możemy poświęcić kilka minut, żeby o nich porozmawiać. Są tu bowiem elementy stałe, które będą omawiane i dyskutowane w analogicznych komisjach innych parlamentów państw członkowskich, ale są też kwestie, które powinny być szczególnie istotne dla nas i żeby już później nie zabierać głosu, wspomnę tylko o dwóch sprawach. Uważam, że powinno się odbyć posiedzenie, być może np. z udziałem ambasadorów Rumunii i Bułgarii, na którym omówilibyśmy, czy i jak się zmienia UE, w tym również z punktu widzenia spraw ważnych dla Polski, np. przepływu siły roboczej i wielu innych elementów po rozszerzeniu UE o dwa kraje tydzień temu.

I druga sprawa, ponieważ wszystko na to wskazuje, że w maju, a najdalej w czerwcu, choć to może się odnosić do planu na drugie półrocze, Niemcy, którzy będą wtedy kończyli prezydencję, zgłoszą, a to jest uznane w projekcie niemieckim za absolutny priorytet tego półrocza, pewne propozycje wyjścia z impasu, jeśli chodzi o traktat konstytucyjny, a polski rząd w tej sprawie cechuje głęboka bierność. Nasza Komisja powinna więc albo od razu w maju, czerwcu, albo w lipcu zająć się tą kwestią. Od tego nie uciekniemy, czy to się komuś podoba, czy nie, i ja taką propozycję oficjalnie zgłaszam. Podobnie jak i pierwszą.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Ja też uważam, że dobrą praktyką byłoby to, co się zaczęło w ubiegłym roku, żeby plan prac legislacyjnych Komisji Europejskiej był przedmiotem debaty plenarnej Sejmu. Ma to pewien walor edukacyjny, jak również pokazuje, w którym kierunku idzie UE, jakie prawo będzie kreowane. Czy mogę się czuć upoważniony przez Komisję do tego, aby przekazać marszałkowi Sejmu, że uznajemy taki pomysł za zasadny, żeby dotychczasowa praktyka była kontynuowana?

**Poseł Andrzej Grzyb (PSL):**

Myślę, że dobrą praktyką Komisji było też wystosowanie dezyderatu i tym razem dezyderat mógłby dotyczyć właśnie takiego złożenia wniosku do marszałka Sejmu, aby ten program był przedmiotem obrad Sejmu. I wtedy pan przewodniczący miałby pełne prawo i legitymację do działania.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Chyba na gruncie regulaminowym dezyderat może być wystosowany do członków Rady Ministrów, czyli musiałby to być nasz wniosek. Nikt nam nie zabroni składać wniosków.

**Poseł Marek Strzaliński (SLD):**

Czy pan przewodniczący czułby się lepiej, gdyby był wyposażony w taki wniosek niż upoważniony przez Komisję w formie ustnej? Bo wydaje mi się, że przebieg dyskusji jest pełnym upoważnieniem, niewymagającym potwierdzenia w formie specjalnego dokumentu.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Taki wniosek byłby dokumentem wewnętrznym Sejmu. Żeby już tego nie przeciągać na kolejne posiedzenia, nie formułować dokumentów, co do których i tak wszyscy mamy zgodę, pytam, czy Komisja jest za tym, aby przewodniczący w jej imieniu wystąpił do marszałka Sejmu z informacją, że zdaniem Komisji zasadne jest, aby na posiedzeniu plenarnym Sejmu była rozpatrywana informacja na temat komunikatu do Rady, PE, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów: Program legislacyjny i program prac Komisji Europejskiej na 2007 r.? Czy jest sprzeciw wobec takiego wystąpienia? Nie słyszę. Jeśli więc nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja takie ustalenie przyjęła. Nie słyszę sprzeciwu.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Przepraszam, ale to chyba jest jakieś nieporozumienie. Oczywiście zgodziliśmy się wszyscy i pan tu uzyskał pełnomocnictwo do wystąpienia, ale czymś innym jest program legislacyjny rządu, a czymś innym...

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Nie rządu, tylko Komisji Europejskiej.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

No dobrze, Komisji Europejskiej, ale stanowisko rządu wobec tego planu Komisji Europejskiej, a czymś innym jest to, co otrzymaliśmy tutaj, czyli propozycja planu pracy Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Ale to nie ten punkt, panie pośle. Nie ta strona gazety.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Jeśli pan chce być efektywnym przewodniczącym, to niech pan się powstrzyma od takich komentarzy.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Tym razem, panie pośle, nie składam ubolewania, bo mam rację.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

To już nie będę w tamtym punkcie zabierał głosu.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Wrócimy do planu pracy za chwilę. Teraz omawiamy plan pracy Komisji Europejskiej. To jest pkt II porządku obrad, a ten punkt, o którym pan mówił, to pkt XII i rozpatrzmy go jako następny po pkt XI. Zostały państwu rozdane dokumenty, spływają też dodatkowe pisemne wnioski ze strony państwa posłów i za chwilę to rozpatrzmy.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt XI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. wniosku w sprawie rozporządzenia Rady czasowo cofającego

dostęp do ogólnych preferencji taryfowych Republice Białorusi (COM(2006) 764 końcowy) i odnoszącej się do niego informacji rządu. Pan minister Marcin Korolec ma głos.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec:**

Chcę na wstępie powiedzieć, że ostatni raz nad tą materią obradowaliśmy dokładnie miesiąc temu, bo 5 grudnia 2006 r. Chcę poinformować, że rozporządzenie Rady czasowo cofające dostęp do ogólnych preferencji taryfowych Republice Białorusi, które jest przedmiotem naszego dzisiejszego spotkania, jest niezmienione merytorycznie i było już dwukrotnie wcześniej rozpatrywane przez Komisję i przez podobną komisję senacką.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Panie ministrze, zatrzymajmy się w tym punkcie na moment. Rozpatrywaliśmy tę sprawę jako COM 438. Jest to dokument tożsamo brzmiący co do kropki i co do przecinka jak dokument przedstawiony dzisiaj. Nie zostałby on dzisiaj skierowany na posiedzenie Komisji, gdyby nie zaniechanie UKIE, który przedstawił nam błędną informację i ten sam dokument, któremu Komisja zmieniła wyłącznie numer, przekazał do nas do rozpatrzenia pismem z 20 grudnia 2006 r. Pismo wpłynęło do nas 22 grudnia 2006 r. Jednocześnie w piśmie z UKIE otrzymaliśmy informację, że dokument nie został dotychczas oficjalnie przekazany.

Tę wiedzę otrzymałem dzisiaj po zweryfikowaniu tych danych, i, jak mówię, ta sprawa nie stawałaby na posiedzeniu Komisji, gdyby UKIE pracowało właściwie. Chcę też poinformować, że ten dokument został już przyjęty przez Radę UE i zakończył swój bieg. O tym również UKIE nas nie poinformował.

Nie zdjąłem tego dziś z porządku obrad, aby państwo mieli wiedzę na temat tej procedury. Proponuję w tym momencie, aby nie rozpatrywać dalej sprawy jako bezprzedmiotowej ze względu na wcześniejsze już rozpatrzenie jej przez Komisję, natomiast zwrócę się z pismem do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o usprawnienie prac UKIE.

**Poseł Marek Strzaliński (SLD):**

Gdyby jednak można było prosić, już nie w ramach dyskusji nad dokumentem, ale ponieważ na temat podjętej decyzji mamy wiedzę wyłącznie gazetową, aby pan minister przynajmniej w paru słowach powiedział, jaki kształt przybrała ta decyzja. Czy bliższa jest stanowisku polskiego rządu, które tu poparliśmy 5 grudnia, bo o ile pamiętam miało to być rozpatrywane 14 grudnia, czy też UE przeforsowała swoją wersję w tym pierwotnym kształcie inicjatywy unijnej?

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Korzystając z tego, że jest pan minister i jest zainteresowanie państwa posłów, poprosimy o krótką informację, co się stało i jakie będą tego skutki.

**Podsekretarz stanu w MG Marcin Korolec:**

W dniu 19 grudnia 2006 r. Rada przyjęła rozporządzenie cofające czasowe preferencje GSP dla Białorusi. Przeciw temu rozporządzeniu wystąpiły Polska, Litwa, Łotwa, Grecja i Cypr. Polska kierowała się stanowiskiem rządu, o którym mówiłem na wstępie i które było dwukrotnie dyskutowane podczas posiedzeń Komisji do Spraw Unii Europejskiej RP. Wstrzymały się od głosu Czechy i Słowacja. My od początku byliśmy przeciwni cofaniu preferencji celnych dla Białorusi, jako że jest to nasz istotny partner handlowy. Jest to trzeci partner handlowy wśród Wspólnoty Niepodległych Państw.

Decyzja została opublikowana 26 grudnia i wejdzie w życie pół roku po tej dacie, czyli 26 czerwca. Chcę powiedzieć o zmieniającej się sytuacji w trakcie dyskusji nad tym dokumentem, która toczyła się w ubiegłym roku. Na początku wydawało się, że ta nasza optyka, która mówiła o konieczności koncentracji na tak zwanych smart sanctions, czyli sankcjach, które miałyby skierowanie do decydentów ustroju białoruskiego, a które by nie miały skutków dla społeczeństwa białoruskiego.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Przepraszam bardzo, panie ministrze. Szanowni państwo posłowie, bardzo proszę o pozostanie na posiedzeniu Komisji. Komisja musi mieć kworum, mamy jeszcze do rozpatrzenia plan pracy Komisji, możliwe, że będą głosowania. Zachęcam więc państwa do

pozostania na sali, a nie wychodzenia po angielsku. Bardzo proszę pracowników Sekretariatu o zadzwonienie do tych osób, które są wpisane na listę, a nie ma ich na sali.

**Podsekretarz stanu w MG Marcin Korolec:**

Koncentrowaliśmy się na tym, aby próbować stosować instrumenty, które byłyby adresowane do decydentów, a nie do społeczeństwa, i wydawało się, że tego rodzaju logika może ewentualnie zostać przyjęta przez UE. Jesienią br. zmiana nastawienia poszczególnych państw dała się zauważyć, w związku z tym chcę przypomnieć o inicjatywie takiej, którą przedstawiliśmy tu na posiedzeniu Komisji jeszcze w grudniu, zdając sobie sprawę, że być może będzie jakieś przyspieszenie prac nad tym dokumentem. Próbowaliśmy wprowadzać mechanizm stopniowego odchodzenia od tych preferencji celnych, takiego, które by w ostatniej kolejności dotyczyło towarów sprzedawanych przez Białoruś do Polski. Ta logika – niestety – nie została przyjęta.

Co oznacza cofnięcie tych preferencji celnych? To znaczy, że UE w stosunku do Białorusi stosuje normalną taryfę celną, a nie obniżone stawki. Cofnięcie preferencji celnych będzie skutkowało dla polskich przedsiębiorców wzrostem nakładów, które są szacowane na jakieś 3,5 – 3,6 mln dolarów. Import, który mamy z Białorusi, ma głównie charakter surowcowy, zaopatrzeniowy. To są towary, które przetwarzamy. To jest również bardzo duża część importu składników do produkcji nawozów sztucznych. Stąd też nasze starania o to, żeby tych preferencji celnych dla Białorusi nie stosować.

Poza tym boimy się, że zaognianie stosunków z Białorusią może skutkować jakimiś ewentualnie reakcjami odwetowymi Białorusi, a to jest duży odbiorca polskich towarów. Chcę powiedzieć, że jest dość charakterystyczne, że na forum UE podobne stanowisko zajmują kraje, które są z tej strony UE, graniczą z Białorusią, a więc kraje, które po pierwsze mają świadomość sytuacji, jaka tam panuje, a po drugie również utrzymują żywotne kontakty gospodarcze. Tego rodzaju sankcje nie dotyczą w żaden sposób krajów, które są dalej położone od Białorusi. Mam tu na myśli kraje południowe, czyli Włochy, Francję, Hiszpanię czy Portugalie. Stąd też naturalny taki rozdział interesów.

Na koniec chcę powiedzieć, że wydaje mi się, że to jest typ działania, które nie musi przynosić zamierzonych skutków. Jest medialnie nośne, ale prawdopodobnie nie musi wywołać oczekiwanych skutków.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Po tej informacji możemy zamknąć rozpatrywanie tego punktu bez konkluzji, ponieważ konkluzje już dawno zapadły. Przechodzimy do rozpatrzenia pkt XII, czyli omówienia i przyjęcia planu pracy Komisji na pierwsze półrocze 2007 r. Państwo posłowie otrzymali projekt planu pracy. Jednocześnie informuję, że pan poseł Marek Wójcik złożył wniosek o dodanie punktu „Informacja ministra rozwoju regionalnego na temat przebiegu negocjacji Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia oraz programów operacyjnych z Komisją Europejską”. W którym miesiącu by pan poseł to proponował?

**Poseł Marek Wójcik (PO):**

Jeżeli pan przewodniczący doczyta, to następne zdanie informuje o tym, że proponuję, aby to był punkt cykliczny, pojawiający się raz w miesiącu na którymś z posiedzeń Komisji do Spraw Unii Europejskiej, dlatego że w okresie, nad którym w tej chwili debatujemy, czyli w pierwszym półroczu tego roku, właśnie będą prowadzone negocjacje nad całą serią dokumentów o kluczowym znaczeniu dla wykorzystania środków, które pochodzą z UE. Będzie je prowadziła pani minister rozwoju regionalnego. Wydaje mi się, że tego typu informacja cyklicznie przedstawiana członkom naszej Komisji byłaby istotnym uzupełnieniem funkcji kontroli parlamentarnej nad tym, co robi polski rząd w UE, w jaki sposób zachowuje się w negocjacjach.

**Poseł Grażyna Ciemniak (SLD):**

Chcę poprzeć wniosek, aby była taka informacja, ale sądzę, że bardzo dobrze by było, gdyby w ogóle informacja na tematy dokumentów programowych, czyli Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia i programów operacyjnych, ale także regionalnych programów operacyjnych, była przedstawiona w lutym na wyjazdowym posiedzeniu. Mam tu bowiem taki temat: „Inwestycje realizowane ze środków UE oraz usprawnie-

nia w aplikowaniu o fundusze”. Z informacji, które ostatnio otrzymaliśmy na posiedzeniu Sejmu, wynika, że do marca dokument powinien być zatwierdzony przez Komisję Europejską, więc później już nie ma co dyskutować o negocjacjach, tylko ewentualnie o realizacji poszczególnych programów operacyjnych. I może tę informację o realizacji można by było uwzględnić gdzieś w końcu półrocza. Teraz jednak w lutym powinny być przedstawione dokumenty programowe.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Mam taką propozycję, żeby rzeczywiście podjąć temat na posiedzeniu wyjazdowym. Pani minister Grażyna Gęsicka już zapowiedziała swoją obecność, o co ją prosiłem, więc skorzystalibyśmy z tego. Jednocześnie proponuję, aby cyklicznych ram do niczego nie przyjmować, ponieważ to jest dokument, który, co prawda, jest przez nas przyjmowany, ale potem zaczyna żyć własnym życiem. Dlatego myślę, że jako prezydium możemy przyjąć takie ustalenie, że jeśli tylko będzie taka potrzeba, to będziemy raz w miesiącu taką informację proponować do porządku, natomiast z góry się tym nie wiążemy, bo może się okazać, że będzie to potrzebne dwa razy w miesiącu albo raz na dwa miesiące. Zaczęlibyśmy od posiedzenia w lutym.

**Poseł Marek Wójcik (PO):**

Celowo zaproponowałem cykliczny sposób procedowania, ponieważ Komisja Europejska w ciągu najbliższych miesięcy będzie się zajmować ponad 400 podobnymi dokumentami. Będą to różne programy operacyjne, właśnie Krajowe Strategiczne Ramy Odniesienia poszczególnych państw, w związku z tym jest to praca, którą Komisja będzie wykonywała przez pół roku lub 9 miesięcy. Nie wiadomo dokładnie, które w kolejce na liście do rozpatrywania będą akurat polskie programy operacyjne, w związku z tym trudno to przewidzieć, i nie sądzę, aby Ministerstwo Rozwoju Regionalnego mogło z całą pewnością powiedzieć, że do marca sprawa zostanie zakończona.

Dlatego proponowałem takie bieżące informowanie, bo skoro to będzie coś, co będzie się odbywało równoległe do naszych prac, to wydaje mi się, że Komisja powinna wiedzieć, w jaki sposób te negocjacje się toczą, z jakimi problemami się spotykają i jakie rozwiązania są premiowane przez Komisję, a jakie nie. W przeciwnym razie będziemy się o tym dowiadywali dopiero z gazet i jak pan poseł wcześniej powiedział, będzie to tylko wiedza gazetowa. A tak moglibyśmy sobie wyrobić pogląd na temat tego całego procesu i dokumentów, które przesłaliśmy do Brukseli.

**Poseł Andrzej Grzyb (PSL):**

Chcę zaproponować, abyśmy w styczniu otrzymali skondensowaną informację, jaki jest stan rzeczy w zakresie wdrożenia Nowej Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013, a osobliwie chodzi o rok 2007, ponieważ spotykamy się często z pytaniami „kiedy?” i „jaka jest zawartość?”. Zdaję sobie sprawę, że te dokumenty są jeszcze przedmiotem opiniowania, ale z drugiej strony myślę, że wyjściowe stanowisko rządu powinno być znane Komisji jeszcze w styczniu. Zresztą pani minister Grażyna Gęsicka w rozmowie po ostatnim spotkaniu z Komisją wyraziła taką gotowość. Dlatego myślę, że czekanie z tym tematem akurat na luty nie jest sensowne. Myślę, że raczej na podstawie informacji złożonej w bieżącym miesiącu moglibyśmy dokonać jakiejś oceny na wyjazdowym posiedzeniu w Białowieży, bo wtedy będziemy mieli materiał porównawczy z konkretnego regionu.

Sprawa druga, którą chcę zaproponować, to dostępność do rynków pracy i konsekwencji związanych z migracją Polaków za pracą. Myślę, że mamy pewne doświadczenia z tej dyskusji, również z dochodzących do nas różnych informacji o trudnościach wiążących się z pobytem polskich obywateli za granicą w związku z pracą. Myślę, że gdyby taka informacja wpłynęła do Komisji w tym półroczu, byłaby istotna.

Zgadzam się absolutnie w kwestiach ogólnopolitycznych związanych z funkcjonowaniem UE i tym, jak się zmieniała po wejściu dwóch kolejnych państw i, zgadzając się z postulatem pana posła Tadeusza Iwińskiego, również chcę zaproponować, aby na posiedzeniu Komisji zaprosić ambasadorów Rumunii i Bułgarii.

I sprawa ostatnia, która ma charakter raczej symboliczny. 25 marca będziemy obchodzili 50-lecie traktatów rzymskich. W związku z tym być może Komisja mogłaby rozwa-



żyć przyjęcie z tej okazji specjalnego projektu uchwały, który mógłby zostać rozpatrzony przez Sejm w związku z tym 50-leciem, jako że w tym dniu będą w Berlinie specjalne uroczystości z tym związane.

**Posel Izabela Kloc (PiS):**

Jestem przeciwna temu, aby wpisywać do planu posiedzeń Komisji informacji na temat negocjacji z Komisją Europejską. Wydaje mi się, że słusniejsza jest droga zaproponowana przez posła Andrzeja Grzyba, żeby w styczniu otrzymać z MRR informację na temat stanu przygotowań do negocjacji. Taka skondensowana informacja jak najbardziej powinna do nas dotrzeć, a później już na posiedzeniu wyjazdowym można omówić szczegółowo te problemy z uwzględnieniem i programu dla Polski Wschodniej, i usprawnień w aplikowaniu o środki unijne w nowym okresie programowania. Sądzę, że bardzo istotne dla wszystkich są również w tej chwili plany inwestycyjne, które są załącznikiem do poszczególnych programów operacyjnych i to też powinniśmy moim zdaniem omówić na posiedzeniu wyjazdowym Komisji.

**Posel Andrzej Gałazewski (PO):**

Chcę zaproponować coś, co jest kompilacją tych propozycji, które padły. W sumie będzie to podzielenie sześciu miesięcy na trzy, a więc, aby ten ostatni punkt był punktem zaproponowanym przez panią przewodniczącą Grażynę Ciemniak, czyli sprawozdanie z realizacji poprzedniej perspektywy i rozpoczętej nowej. Można by to zaproponować na czerwiec. Czyli styczeń, luty i czerwiec.

Przy okazji chcę też prosić o ponowne włączenie wyjazdowego posiedzenia, które było przeze mnie zaproponowane na poprzednie półrocze, ale wypadło. Mogłoby się ono odbyć w czerwcu, a dotyczyłoby współpracy transgranicznej pomiędzy Czechami a Polską i przy okazji można by zobaczyć, jak się realizuje na Śląsku niektóre projekty unijne.

**Posel Stanisława Okularczyk (PO):**

Mam prośbę natury organizacyjnej, bo bardzo się rozmnożyły te posiedzenia, czy można by je było skoncentrować w czasie posiedzeń Sejmu? Żebyśmy nie musieli tak dużo podróżować bo nasza praca w okręgach legnie.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Jak wszyscy wiemy, moim zamiarem jest zawsze, byśmy się spotykali w czasie posiedzeń Sejmu. Dzisiejsze posiedzenie jest pierwszym, które się odbywa poza posiedzeniem Sejmu. Wynika to z dat przynależnych do poszczególnych dokumentów COM. I tylko z tego powodu spotykamy się dzisiaj.

Ja jestem posłem z Warszawy, więc odczuwam to mniej. Nawet w tej chwili jestem w swoim okręgu wyborczym. Zauważyli chyba jednak państwo, że dbam o to, prawda? Dzisiejsze jest pierwszym posiedzeniem, które się odbywa poza terminem posiedzenia Sejmu, i będę dbał o to, żeby było ostatnim.

Teraz głos ma pan poseł Tadeusz Iwiński, natomiast cały czas pamiętam o pana zgłoszeniu dotyczącym dyskusji o traktacie konstytucyjnym i uporządkowując, proponuję to do tekstu jednolitego.

**Posel Tadeusz Iwiński (SLD):**

Podtrzymuję oczywiście te dwie propozycje, chociaż zostały zgłoszone w terminie pewnego qui pro quo. Uważam, że to, o czym mówił pan poseł Andrzej Grzyb, mianowicie kwestie polskiej migracji w sensie swobodnego przepływu siły roboczej, są jedną z najważniejszych spraw i powinno to być jako jeden z priorytetów. Uważam, że cyklicznie, być może raz w roku, Komisja powinna do tego wracać, bo dynamika tych zjawisk jest szalenie ważna i akurat z punktu widzenia przeciętnego obywatela Polski obraz funkcjonowania UE będzie w dużej mierze kształtowany przez to, jak pewne problemy, które na tym tle powstają, będą rozwiązywane. W naszym interesie powinno leżeć, żeby były rozwiązywane jak najlepiej.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Uporządkowując, co do pierwszej propozycji pana posła Marka Wójcika, i innych, które w tej sprawie padały ze strony państwa posłów, proponuję, abyśmy po raz pierw-

szy omówili sprawę w styczniu, bo to się w tej chwili toczy, a więc na posiedzeniu 26 stycznia, następnie na posiedzeniu wyjazdowym w lutym. I przyjąłbym propozycję pana przewodniczącego Andrzeja Gałązewskiego, żeby w czerwcu podsumować aktualny etap prac. Natomiast w środku, nie wykluczając, że zapoznamy się z tymi informacjami, nie wpisywałbym żadnych konkretnych dat, bo to może być marzec lub kwiecień. Będziemy już mieli pewną wiedzę. Ze swojej strony zapewniam, że jeśli będzie prośba pana posła czy kogokolwiek z nas, by to wprowadzić, to będzie wprowadzone. Ale pozostawmy to pewnej racjonalności, a nie przewidujemy z góry, co się wydarzy. Czyli w styczniu, lutym i czerwcu wpisujemy to do planu pracy, natomiast to, co w środku, pozostawmy bieżącej praktyce.

Druga sprawa – rynki pracy, o których mówił pan przewodniczący i pan poseł. Wpisujemy na marzec.

Była propozycja, aby zaprosić ambasadorów Rumunii i Bułgarii. To jest dobry pomysł, ale dobry obyczaj nakazuje najpierw ich zapytać, a później zaprosić, natomiast nie wpisywać z góry. Sądzę, że panowie ambasadorowie również są tym zainteresowani, ale byłoby pewną dysgracją wpisywanie, zanim z nimi o tym porozmawiamy.

Propozycja pana posła o współpracy transgranicznej. Jest zaplanowany na czerwiec taki punkt „Posiedzenie wyjazdowe na temat współpracy transgranicznej”. Nie zawęźałbym tego do współpracy polsko-czeskiej. Może tego nie wpisujemy, ale dobrym pomysłem jest, żeby kolejne posiedzenie wyjazdowe odbyło się na południu Polski. Jest to bardzo dobra propozycja, ale nie krępowałbym się jeszcze, przy pełnej świadomości, że to rzeczywiście jest kierunek najbardziej nas interesujący, bo granica wschodnia to nie UE, chociaż jest współpraca transgraniczna. Tak naprawdę współpraca transgraniczna to jest południowa granica i zachodnia. Mam propozycję, aby to na razie zostawić tak, jak jest, przy pełnej świadomości, że i tak razem podejmiemy decyzję. To ma być na południu Polski, ale konkretne miejsce jeszcze ustalimy.

**Poseł Marek Strzaliński (SLD):**

Chciałbym mieć pewność, że to się nie wiąże z odwołaniem wcześniej już przez pana przewodniczącego zapowiedzianego posiedzenia wyjazdowego do Białowięży.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Absolutnie nie. Jest ono wpisane w lutym jako punkt 7. planu. Kolejna ważna kwestia to traktat konstytucyjny. Proponuję, żebyśmy w tej sprawie odbyli wspólne posiedzenie z Komisją Spraw Zagranicznych. Wymaga to wspólnych ustaleń, więc proponuję wpisać to bez daty, bez przyporządkowania do miesiąca, tylko gdzieś w ostatnim punkcie jako wspólne posiedzenie z Komisją Spraw Zagranicznych w sprawie nowych rozwiązań konstytucyjnych w UE.

Czy są jeszcze jakieś propozycje zmian w stosunku do projektu planu pracy? Nie słyszę.

Kto jest za przyjęciem planu pracy Komisji na pierwsze półrocze 2007 r. wraz z wprowadzonymi poprawkami?

Stwierdzam, że Komisja jednomyślnie, 23 głosami postanowiła przyjąć plan pracy Komisji na pierwsze półrocze 2007 r. wraz z poprawkami.

Jest to plan ambitny, miejmy nadzieję, że zostanie zrealizowany.

Przechodzimy do spraw bieżących. W pierwszej kolejności informuję, że następne posiedzenie odbędzie się 11 stycznia o godzinie 12.00. Będzie to spotkanie z ambasadorem Republiki Federalnej Niemiec na temat priorytetów prezydencji niemieckiej.

**Poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

W sprawach bieżących chcę powrócić do nieporozumienia powstałego w tym emocjonującym punkcie naszych obrad, mianowicie spotkania z panem premierem Romanem Giertychem. Chcę wygłosić krótkie oświadczenie, żeby ostatnim zapisem nie były jego słowa, gdy wychodził. Oświadczenie jest takiej treści: „W dniu dzisiejszym podczas posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej w punkcie trzecim minister edukacji narodowej Roman Giertych przedstawił informację o zajętych przez Radę Ministrów stanowisku w sprawie »Decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej program ‘Młodzież w działaniu’ na okres 2007–2013 itd.« (COM(2006) 288 końcowy). Po wyja-

śnieniu przyczyn niezasięgnięcia opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej w tej sprawie w ustawowym terminie minister Roman Giertych wygłosił dezaprobatę w stosunku do zapisów ww. dokumentu, pomimo że Rada Ministrów rządu RP w dniu 11.08.2006 r. poparła propozycję Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Takie stanowisko ministra Romana Giertycha zostało w głosowaniu odrzucone większością głosów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej i tylko taka jest wymowa tego głosowania.

Oczekuję od przewodniczącego Komisji do Spraw Unii Europejskiej wyjaśnienia, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej może zajmować odrębne stanowisko od stanowiska Rady Ministrów w sprawie realizacji programów UE przewidzianych do wykonania w latach 2007–2013”.

Chodzi o to, że pan minister Roman Giertych wychodząc, stwierdził, że nie poparliśmy tego dokumentu, a myśmy nie poparli jego informacji.

#### **Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Dziękuję za to oświadczenie. Każdy z nas głosował w jakichś intencjach, każdy ma swoje intencje. Pan poseł je w tej chwili przedstawił.

#### **Poseł Grażyna Ciemniak (SLD):**

Intencje oczywiście każdy ma swoje, natomiast żeby zabrzmiało to jednoznacznie, pod głosowanie było poddane nie przyjęcie dokumentu wraz ze stanowiskiem rządu, tylko informacja, którą przedstawił pan minister Roman Giertych, niezgodna zresztą ze stanowiskiem rządu.

#### **Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Szanowni państwo, wszystko jest jasne. Wiemy, co głosowaliśmy, wiemy, jak to wyglądało, każdy głosując, miał jakieś swoje intencje, jakaś decyzja została przyjęta. Państwo posłowie przedstawili tu jeszcze uwypuklenie swoich intencji. Myślę, że wszystko jest jasne w tej sprawie.

Proponowałbym nie wracać już do tej kwestii, która została zamknięta. Udzielię sobie ostatniego głosu, ale już nie kontynuujemy tego. Miałem inne wrażenie co do intencji pana ministra. Pan minister stwierdził, że to stanowisko zostało przyjęte, natomiast w tej chwili są prowadzone prace nad uzupełnianiem i korygowaniem tego dokumentu. Jest to relacja z bieżących prac resortu edukacji. Natomiast nie usłyszałem ze strony pana ministra Romana Giertycha ani jednego słowa, że ten program nie będzie realizowany. Usłyszałem tylko to, że będą nowe propozycje, które będą zmierzały do modyfikacji, uzupełniania. W każdym momencie jest to prawo polskiego rządu. Przepisy, regulacje i krajowe, i unijne, i międzynarodowe nie są prawem raz na całe życie i mamy prawo, dokonując przeglądu pewnych rozwiązań, nie utożsamiać się z nimi w danym momencie.

Rozumiem to w ten sposób, że rząd miał przygotować stanowisko na konkretny dzień, kiedy to było przyjmowane, natomiast dalsza perspektywa spowodowała, że będą wysuwane kolejne propozycje, czego rządowi odmówić nie można.

#### **Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Odnoszę jednak wrażenie, że pan przewodniczący minął się z powołaniem, bo powinien pan wyklądać scholastykę w pewnych uczelniach, a nie pracować w Sejmie. Pana interpretacja jest nie do przyjęcia. Otóż pan minister Roman Giertych, który jest specjalistą i świadomie gra rolę enfant terrible, zachował się w sposób nie tylko niekulturalny, ale jego zdaniem zapewne dowcipny. Zamiast wyjść pokornie i nic nie mówić, przedstawił wynik głosowania jako swój sukces, mimo że jego posłowie głosowali inaczej. Powinien wyjść pokornie, nic nie mówić, trzymając się zasady „pokorne ciele dwie matki ssie”, ale to jest sprzeczne z naturą pana Romana Giertycha.

Nie możemy zaaprobować pana wyjaśnienia. Uważam, że to, co przedstawił pan poseł Andrzej Gałazewski jest bardzo dobre. Jest spokojne. Nie może być takiej interpretacji głosowania, która jest sprzeczna ze stanowiskiem rządu. Bo to, co powiedział pan wicepremier i minister jest sprzeczne ze stanowiskiem rządu. Więc zaprezentowany wniosek daje wykładnię głosowania Komisji. Komisja jest uprawniona, żeby dać wykładnię,

ponieważ zaszło nieporozumienie. Minister Roman Giertych uległ nieporozumieniu, więc pomagamy mu, żeby dobrze zrozumiał. Idziemy mu na rękę. Pan mu to przekaże i on wtedy zrozumie, o co poszło w tym głosowaniu, bo być może do tej pory pozostaje w tym beznadziejnym błędnym przekonaniu.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Rozumiem, że jakiegokolwiek moje dzisiejsze wypowiedzi były i tak szczytem gracji w stosunku do tego, co pan w tej chwili powiedział.

Nie jesteśmy w tym punkcie porządku obrad, w którym to rozpatrywaliśmy. Zostało przedstawione stanowisko posłów tak, jak głosowali, i przy tym pozostajemy. To nie jest stanowisko Komisji. Nie dajemy wykładni autentycznej naszych stanowisk. Każdy powiedział, co miał do powiedzenia, i sprawa została rozpatrzona.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Czy Komisja ma prawo przyjmować oświadczenia w punkcie „sprawy bieżące”?

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Na pewno nie w sprawach bieżących. Wszelkie ustalenia i decyzje mogą być podejmowane w merytorycznych punktach porządku obrad.

**Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):**

Będę wdzięczny, jeśli następnym razem pan przewodniczący wskaże mi punkt regulaminu, który mówi, że jest to niedopuszczalne. Bo pan jest młodym posłem, a ja jestem już piątą kadencją i jeszcze nie widziałem czegoś takiego, żeby w punkcie „sprawy bieżące” był zakaz przyjmowania oświadczeń Komisji. Komisja w każdej chwili ma prawo przyjąć każde oświadczenie na każdy temat.

**Przewodniczący poseł Karol Karski (PiS):**

Nie popadłem jeszcze w rutynę. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.